CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIS:

REICHSTAG ROZWIĄZANY

GANDHI GROZI ZAGŁODZENIEM SIĘ NA ŚMIERĆ

MIASTECZKO KOLNO PADŁO PASTWĄ PŁOMIENI

№ 253. WARSZAWA, Wtorek 13 września 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Po rozwiązaniu Reichstagu

BERLIN (PAT). W godzinach wieczornych odbyła się wczoraj w gmachu Reichstagu poufna konferencja przywódców frakcyj parlamentarnych, przewodnictwo w obradach objął przewodniczący Reichstagu Goering. Na dziś zwołane zostały komisja ochrony praw parlamentu oraz komisja spraw zagranicznych.

DEKLARACJA CENTRUM I NIEMIECKO - NARODOWYCH

BERLIN (PAT). Frakcja centrowa uchwaliła rezolucję, w której nazywa rozwiązanie Reichstagu krokiem szkodliwym dla interesów społeczeństwa i gospodarki. Rozwiązanie to pociągnie za sobą zaostrzenie napięcia wewnętrzno-politycznego w Niemczech. Zdaniem frakcji rząd mógł i powinien był nie dopuścić do tego konfliktu, frakcja centrowa ze swej strony wszelkiemi sposobami starała się doprowadzić do współpracy na gruncie rzeczowym między Rzeszą a parlamentem. Wszelkie w tym kierunku podejmowane starania były przez rząd paraliżowane. Stronnictwo centrowe odrzuca odpowiedzialność za następstwa, jakie pociągnąć może rozwiązanie Reichstagu sprzeczne zarówno z brzmieniem jak i duchem konstytucji weimarskiej.

Frakcja niemiecko-narodowa ogłosiła komunikat, określający taktykę narodowo - socjalistycznego przewodniczącego Reichstagu Goeringa, jako jawną rewoltę przeciw głowie państwa. Niemiecko-narodowi — oświadcza komunikat — będą nadal walczyli pod hasłem wzmocnienia autorytetu prezydenta Hindenburga przeciwko parlamentowi oraz wszechwładzy stronnictw.

Prasa francuska o odpowiedzi Herriota

PARYŻ (PAT). Cała prasa dzisiejsza aprobuje w słowach pełnych uznania odpowiedź Herriota na notę niemiecką, podkreślając jej umiarkowany ton i kurtuazyjną formę. Zdaniem dzienników tego rodzaju sposób przypomnienia, iż Francja zawsze gotowa jest do rokowań, mających na celu rozbrojenie, czego dała dowody w postaci licznych ofiar, jak również umożliwienie późniejszych rokowań, odpowiadają całkowicie opinji publicznej narodu francuskiego.

Nawet pisma, które w ostatnich dniach zarzucały Herriotowi, iż nie odpowiedział Niemcom poprostu kategorycznym „non possumus" i zgodził się na niedopuszczalną dyskusję, stają dziś na stanowisku rządu, uważając za dobre, że w odpowiedzi francuskiej sprawa została ujęta w sposób, zabezpieczający w każdym punkcie słuszne prawa Francji.

Przed sesją Ligi Narodów

PARYŻ (PAT). Szefem delegacji francuskiej na sesję Ligi Narodów, oraz na konferencję rozbrojeniową będzie minister wojny Paul-Boncour. Premjer Herriot nie weźmie udziału w tych konferencjach. Pomimo to wyjeżdża do Genewy, aby odbyć szereg rozmów prywatnych z głównymi delegatami innych mocarstw. Ponieważ sesja Ligi Narodów rozpoczyna się 26-go b. m., premjer Herriot będzie prawdopodobnie w Genewie 27-go września, pozostanie tam przez cały tydzień i 2-go października powróci do Francji, aby wygłosić zapowiedziane już od dłuższego czasu exposé w sprawie polityki wewnętrznej. Następnie zadecyduje, stosownie do potrzeby chwili, czy wyjedzie ponownie do Genewy. Według tutejszych informacyj nie zdaje się możliwem, jak to poprzednio zamierzano, aby po zwyczajnej sesji Ligi Narodów zwołana została bezzwłocznie nadzwyczajna sesja w celu rozpatrywania kwestji Mandżurji. Komisja Lyttona, która dopiero opuściła Chiny, nie przybędzie tak wcześnie do Europy, a prace przygotowawcze wymagają dłuższego okresu czasu. Prawdopodobnie więc nadzwyczajna sesja Ligi Narodów odroczona będzie do listopada a może nawet na późniejsze miesiące.

BUENOS AIRES (PAT). Minister Spr. Zagr. oświadczył, iż Argentyna wstąpi niebawem do Ligi Narodów.

Groźne chmury nad Dalekim Wschodem

TOKIO (PAT). Plenarne posiedzenie rady prywatnej doradziło cesarzowi wyrażenie zgody na uznanie nowego państwa mandżurskiego.

PARYŻ (PAT). Donoszą z Tokio: W celu uniemożliwienia zaburzeń, jakie mogłyby mieć miejsce w czasie obchodu rocznicy zdobycia Mukdenu przez Japończyków w dniu 18 września, władze francuskie, amerykańskie i angielskie w Szanghaju wydały specjalne zarządzenia. Jak donoszą z Kantonu, pomimo przyrzeczeń, władze lokalne są bezsilne wobec kampanji antijapońskiej, która rozwinęła się niezwykle szybko, zwłaszcza po sukcesach partyzantów chińskich w Mandżurji. Według oficjalnego komunikatu chińskiego, w Mukdenie i okolicy panuje wielka panika. Czołgi i samoloty bombardujące sieją zniszczenie.

Ten sam komunikat twierdzi, że Kirin poddał się chińskim partyzantom, którzy obecnie maszerować mają na stolicę Mandżurji i Charbin.

Źródła japońskie potwierdzają, że działalność partyzantów chińskich w południowej Mandżurji, głównie zaś w okręgu Charbina, przybiera takie rozmiary, iż koniecznem staje się wstrzymanie komunikacji kolejowej w nocy. Wczoraj wieczorem, po raz trzeci w ciągu dwóch ostatnich dni, partyzanci zaatakowali podróżnych, przyczem jeden Japończyk poniósł śmierć. Wśród napadniętych znajdował się syn jednego z członków rady administracyjnej wschodnio-chińskiej kolei żelaznej.

PEKIN (PAT). Jak się zdaje, Charbin stanie się widownią poważnego starcia między nieregularnemi oddziałami chińskiemi, przeciwstawiającemi się nowemu ustrojowi, a wojskami japońskiemi i mandżurskiemi. Ochotnicy chińscy kierują się na Charbin i wg. doniesień chińskich zdobyli już miejscowości położone w odległości 25 mil na wschód i południe od Charbina. Słynny generał Ma-czan-szan, o którego śmierci podawały źródła japońskie, ogłasza, iż odniósł kilka zwycięstw nad wojskami japońsko-mandżurskiemi i posunął się w kierunku Sui-Chua na północno-zachód od Charbina. W mieście Kirynie ogłoszono stan wojenny ze względu na zbliżanie się oddziału ochotników chińskich. Sytuacji tej Japonja stawi czoło po podpisaniu układu z państwem mandżurskiem.

KONDOLENCJE P. PREZYDENTA RZPLITEJ

Wczoraj szef kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzplitej, p. Hełczyński, przesłał na ręce dyrektora departamentu lotnictwa M. S. Wojsk., płk. Rayskiego depeszę treści następującej:

P. Prezydent Rzplitej polecił mi przesłać na ręce pana pułkownika wyrazy głębokiego żalu z powodu straty, jaką poniosło lotnictwo polskie przez śmierć niezapomnianego bohatera-lotnika ś. p. por. Fr. Żwirki, oraz wybitnego i zasłużonego konstruktora ś. p. inż. St. Wigury.

WYMIANA WIĘŹNIÓW Z SOWIETAMI

W uzupełnieniu wiadomości ze str. 6-ej o wymianie więźniów politycznych pomiędzy Polską a Z. S. R. R., podajemy dalszą listę osób, powracających do Polski:

Wacław Żyłowski, Sabin Jaworski, ks. Jan Świderski, ks. Kazimierz Naskręcki, ks. Antoni Skalski, ks. Józef Jóźwik, ks. Wasil Stysło, ks. Franciszek Bujalski, ks. Bolesław Sawicki, ks. Dominik Iwanow, ks. Zygmunt Zych, ks. Franciszek Andruszewicz, ks. Prokopowicz, Jan Szałacki, Janina Krzywicka, Donat Nowicki, Roman Turkiewicz.

Poza listą wraca ks. infułat Teofil Skalski, administrator djecezji żytomierskiej.

Przywitanie więźniów politycznych, powracających do Polski, przez ich rodziny odbędzie się w Stołpcach.

PRZYJAZD WYCIECZKI DZIENNIKARZY I LITERATÓW SZKOCKICH

Dziś rano, przybyła z Gdyni do Warszawy wycieczka dziennikarzy, publicystów i literatów szkockich.

Uczestnicy wycieczki, którzy zatrzymali się w hotelu Europejskim, zabawią w Warszawie 2 dni.

BURZA I WICHURA

WILNO (PAT). Onegdaj w północnych powiatach Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny, szalała niezwykła burza, połączona z ulewą. Najbardziej ucierpiały miejscowości graniczne, jak Kościeniewicze, Kozdrowice, Domaniewicze, Rubieżewicze i wieś Hurki. Pozatem w wielu wsiach i osadach wichura pozrywała dachy z domów, połamała drzewa owocowe, słupy telegraficzne i graniczne.

IRLANDJA PROPONUJE LONDYNOWI ARBITRAŻ

LONDYN (PAT). Reuter dowiaduje się, że rząd wolnego państwa irlandzkiego prześle w tym tygodniu rządowi W. Brytanji notę zawiadamiającą, iż gotów jest złożyć w instytucji międzynarodowej sumę, należną z tytułu rat rocznych, o ile W. Brytanja zgodzi się na załatwienie sporu w drodze rokowań bezpośrednich lub arbitrażu bez zastrzeżeń co do składu trybunału rozjemczego.

POKŁOSIE CHWILI

Niemcy nie przestają być ośrodkiem zainteresowań i źródłem sensacyj dla amatorów tego rodzaju lektury.

Jeszcze nie przebrzmiała bomba „zbrojeniowa“, jeszcze rząd niemiecki, jak wczoraj oświadczył konclerz v. Papen, nie miał możności rozpatrzyć odpowiedzi francuskiej, gdy już mamy nową sensację — wielki spór parlamentarny.

Przyznać trzeba narodowym socjalistom, że udało im się bardzo dowcipnie zastraszyć rząd Rzeszy. Gdy nadeszły pierwsze wiadomości o incydencie Papen — Goering, zdawać się mogło, że dojdzie do bardzo poważnego konfliktu parlamentarnego na tle komentowania kostytucji i regulaminu. W Niemczech jest — widać — mniej „profesorów od konstytucji“, niż w Polsce.

Spór został w kilka godzin zlikwidowany, w dużym stopniu dzięki stanowisku partji b. kanclerza Brüninga, która stanęła tym razem na stanowisku rządu. Widać, rokowania w Stutgardzie i Berlinie z hitlerowcami nie dały zbyt pomyślnych wyników. Prawomyślność wobec Hindenburga wzięła górę nad prądami rewolucyjnemi, płynącemi z monachijskiej fortecy brunatnej.

Na trzech konferencjach prasowych wyjaśniono wczoraj w Berlinie dziennikarzom krajowym i zagranicznym sytuację. Goering twierdził, że postępował zgodnie z uzusem i przepisami prawa i że ustępuje tylko przed siła, grożąc, że jego partja weźmie rewanż podczas nowych wyborów.

Ze strony rządowej — naszem zdaniem słusznie — twierdzono, iż nie dekret, kontrasygnowany przez Papena i Gava, jest nieważny, lecz nieważne jest głosowanie Reichstagu, którego członkowie w momencie składania głosów byli już pozbawieni mandatów wobec rozwiązania parlamentu. Mimo to rząd był zaskoczony dowcipną sztuczką Goeringa, podobno zgóry w największej tajemnicy uplanowaną.

W sumie — za dwa miesiące nowe wybory — czwarte już w r. 1932, czyli — jeszcze jedno zwycięstwo rządu Papen — Schleicher nad Hitlerem.

* * *

Odpowiedź francuska już ogłoszona. Wstrzymujemy się narazie od komentarzy do chwili otrzymania tekstu całkowitego.

Kanclerz Papen, nie mogąc mówić w Reichstagu, wygłosił exposé przez radjo. Jakiż to niewinny i pokrzywdzony jest naród niemiecki w ustach von Papena. Wyobrażamy sobie, jak z pacyfistycznych oświadczeń kanclerza śmiać się musieli gen. v. Schleicher i p. Seldte.

Kanclerz wyraził swe uznanie i wdzięczność premjerowi Mussoliniemu. Oświadczeń dyktatora Włoch zrozumieć nie możemy. Opiera je całkowicie na wierze w to, że Niemcy nie skorzystają z równouprawnienia zbrojeniowego, by wpędzić Europę w nowy wyścig zbrojeń. Pomijamy już nie mogące w nikim budzić żadnych wątpliwości nastroje, panujące na całej przestrzeni Europy od Odry do Renu od Bałtyku po Alpy, pomijamy oświadczenia gen. Schleichera i in. Ale dlaczego memorandum niemieckie zawiera postulat trzykrotnego podniesienia liczebności Reichswehry — do 300.000. Czyż to samo już nie spowoduje wyścigu zbrojeń?

Mamy wrażenie, że dyktator Włoch doskonale to rozumie. Wszak lepiej jest od nas poinformowany o faktycznym stanie rzeczy. Dlatego też tłumaczymy sobie jego stanowisko wyłącznie względami ubocznemi — polityką szachowania Francji.

* * *

Trzeci moment, na który zwrócić należy uwagę i który znowu wiąże się ściśle z Niemcami, to ich usiłowania zgnębienia Polski w Stresie.

Miała to być konferencja par excellence gospodarcza, odsunięta jaknajdalej od wpływów polityki i jej machiawelizmów.

Dzięki Niemcom — stało się inaczej. Ich wnioski mają charakter wyraźnie polityczny. Nie jest to zbyt dobry prognostyk dla wyników tej konferencji. P. Georges Bonnet powiedział, iż konferencja w Stresie będzie probierzem, który ma wykazać zdolność Europy do zwalczania kryzysu gospodarczego.

Jeżeli próba wypadnie ujemnie, będzie to znowu wina przedewszystkiem Niemiec, podporządkowujących względy gospodarcze polityce odwetu w stosunku do Polski.

Lud. L.

KOMEDJA, CZY KONFLIKT PARLAMENTARNY?

Posiedzenie Reichstagu rozpoczęło się o godz. 3-ej pp. Trybuny i loża dyplomatyczna były przepełnione. Rząd zjawił się w komplecie. Narodowi socjaliści przybyli tym razem przeważnie po cywilnemu.

Po otwarciu posiedzenia przez przew. Goeringa, poseł komunistyczny Torgler zaproponował, aby na porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia wszedł wniosek komunistyczny o uchylenie dekretu gospodarczo-finansowego oraz wniosek o wyrażenie votum nieufności dla rządu v. Papena. Socjalista Loebe stawia wniosek, aby drugim punktem porządku dziennego był wniosek socj.-dem. o uchylenie dekretu.

Na pytanie przewodniczącego Goeringa, czy nikt nie sprzeciwia się wnioskowi Torglera, z żadnej strony nie padł sprzeciw, co wywołało na sali poruszenie i śmiechy, oznacza to bowiem, iż izba zgodziła się na przeprowadzenie natychmiastowego głosowania nad wnioskami o uchylenie dekretu i wyrażenie votum nieufności rządowi v. Papena.

Na wniosek Fricka (nar.-socj.) posiedzenie zostało przerwane na pół godziny celem naradzenia się nad wytworzoną sytuacją. Za wnioskiem opowiedzieli się hitlerowcy i centrum.

Obrady wznowione zostały wśród ogólnego naprężenia. Goering oznajmił, że zarządza głosowanie nad wnioskami o uchylenie dekretu i o votum nieufności dla rządu Papena. W tej samej chwili powstał z miejsca

kanclerz Papen zbliżył się do Goeringa, wręczając mu do odczytania dekret prez. Hindenburga o rozwiązaniu Reichstagu.

Goering ostentacyjnym ruchem ręki odsunął dekret, stwierdzając jednocześnie, iż

w czasie głosowania nie może nikomu udzielić głosu.

Oświadczenie powyższe zostało przyjęte przez hitlerowców i ławy lewicowe entuzjastycznie.

Wnioski zostały przyjęte 513 głosami przeciwko 32

przy 50 wstrzymujących się od głosowania.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania

Goering oświadczył, że nie mógł przyjąć dekretu o rozwiązaniu Reichstagu do wiadomości od rządu, który został obalony

i że udzieliłby kanclerzowi Papenowi głosu, w myśl regulaminu, ale dopiero po ukończeniu głosowania, bowiem w czasie głosowania nie było to możliwe. Następnie Goering dodał:

W trakcie głosowania wreczono mi dekret prezydenta Hindenburga, rozwiązujący Reichstag. Pismo to obecnie stało się bezprzedmiotowe, ponieważ kontrasygnowane jest przez kanclerza i rząd, obalony przez parlament.

Zkolei Goering odczytuje dekret prezydenta, który ma następujące brzmienie: „na podstawie art. 25 rozwiązuję Reichstag, ponieważ zachodzi obawa, że Reichstag zażąda uchylenia, wydanego przezemnie dekretu“. Podpisali prez. Hindenburg, kanclerz Papen i min. Gayl. Po odczytaniu dekretu Goering oświadcza raz jeszcze, że tego rodzaju dekret nie jest prawomocny, jeżeli został kontrasygnowany przez rząd, nie posiadający zaufania większości Reichstagu. Goering zakomunikuje prezydentowi Rzeszy wynik głosowania i zwróci się do niego z prośbą, aby wobec tych okoliczności cofnął dekret.

W końcu wczorajszych obrad Goering zaproponował zwołać we wtorek posiedzenie Reichstagu, którego porządek dzienny ustali konwent senjorów.

Po zamknięciu posiedzenia Goering zwołał konwent senjorów. Loebe zawiadomił listownie Goeringa, że posłowie socjal-demokratyczni nie wezmą udziału w konwencie senjorów, uważając Reichstag za rozwiązany. Udziału w posiedzeniu odmówili z tych samych motywów również i centrowcy. Wobec powyższego Goering odwołał nietylko konwent senjorów, lecz również i dzisiejsze posiedzenie Reichstagu.

Exposé kanclerza von Papena

Deklaracje rządu, która przeznaczona była dla Reichstagu, kanclerz Papen wygłosił przez radjo. Wykazując przebieg wypadków w parlamencie, kanclerz z żalem stwierdził, iż parlament Rzeszy nie chciał wysłuchać deklaracji rządu narodowego, gdy natomiast deklarację przybyłej z Moskwy komunistki Zetkin przyjęto w skupieniu.

Pierwsza część przemówienia poświęcona była zagadnieniom polityki zagranicznej. Plan Younga przestał istnieć i nigdy nie odżyje. Udało się również przekonać partnerów Niemiec, że reparacje są źródłem kryzysu. Już w Lozannie Niemcy wystąpiły z żadaniem o przyznanie im równych praw i obowiązków. Żadanie to nie schodzi i nie zejdzie odtąd z porządku dziennego naszej polityki narodowej. Przywrócenie wolności naszego narodu i jego równouprawnienia jest celem naszej polityki zagranicznej. Jedyną możliwą podstawą, na jakiej oprzeć się może współpraca Niemiec z zagranicą jest honor i samoposzanowanie Rzeszy Niemieckiej; z uwagi na to rząd Rzeszy, jako drugą kwestję, wysunął problem rozbrojenia.

Rząd w tym względzie posiada zgodę i poparcie całego narodu niemieckiego. Wręczona przed kilku dniami ambasadorowi francuskiemu niemiecka nota w sprawie rozbrojenia, wyjaśnia stanowisko Niemiec przed całym światem. Precyzując zamiary Niemiec w tej sprawie, kanclerz oświadczył z naciskiem:

„Chcemy rozbrojenia i nikt z większą radością, niż Niemcy, nie przyjąłby faktu, że wszystkie państwa wykonały swoje zobowiązania rozbrojeniowe i zredukowały swoje zbrojenia, zgodnie z przepisami i w ramach traktatu wersalskiego. Zgodzilibyśmy się na jaknajdalsze propozycje rozbrojeniowe wobec Niemiec, gdyby znalazły one zastosowanie do wszystkich państw, ale nie możemy znieść, ażeby traktowano nas nadal, jako naród drugiej klasy i ażeby Niemcy pozostawały otoczone uzbrojonemi narodami Europy. Odrzucamy wszelki wyścig zbrojeń. Nikt z większemi nadziejami nie odniósł się do prac konferencji rozbrojeniowej, niż Niemcy. Wyniki obrad pierwszego okresu były jednak dla Niemiec wielkiem rozczarowaniem. Nie możemy brać udziału w dalszych pracach konferencji, dopóki kwestje te nie zostaną wyjaśnione“.

Z wyrazami uznania kanclerz wspomniał o wynurzeniach premjera włoskiego Mussoliniego, ogłoszonych ostatnio w prasie niemieckiej.

Odpowiedź Francji na niemiecką notę zbrojeniową jest obecnie przedmiotem badań gabinetu Rzeszy. Już teraz mogę oświadczyć, zaznaczył kanclerz, że nota ta nie może się przyczynić do rychłego rozwiązania problemu rozbrojeniowego. Rząd Rzeszy w najbliższych dniach zadecyduje o krokach, jakie strona niemiecka podejmie w tej sprawie.

Kanclerz przeszedł następnie do omówienia zarządzeń gospodarczych i finansowych, zawartych w programie rządu. Rząd gotów jest ponieść ofiary, czyniąc to ze świadomością, iż wysiłki jego przyniosą korzyść samym Niemcom. Celem, jaki rząd postawił sobie, zmieniając kurs gospodarki, jest walka z bezrobociem. Wśród zarządzeń dla zwalczania bezrobocia duże znaczenie ze stanowiska polityki narodowej rząd przywiązuje do kolonizacji rolnej.

Walka z partyjnictwem i podniesienie autorytetu głowy państwa są naczelnemi wskazaniami rzadu. Tu w ostrym tonie kanclerz wystąpił przeciwko kampanji narodowych socjalistów, nie cofających się przed atakowaniem głowy państwa i rządu. Niema w Niemczech miejsca na metody moskiewskie. Narodowi socjaliści stosując marksistowskie metody walki klasowej, rozbijają główny cel swego własnego programu, polegający na zjednoczeniu całego narodu.

Na widowni

NOMINACJE POLSKICH DOSTOJNIKÓW KOŚCIOŁA

Ojciec św. dekretem Sekretarjatu Stanu z dnia 29-go sierpnia r. b. mianował J. Em. ks. kardynała Hlonda członkiem św. Kongregacji dla spraw Kościoła Wschodniego, oraz II. EE. ks. biskupów Henryka Przezdzieckiego i Adolfa Szelążka konsultorami tejże Kongregacji.

POSEŁ PATEK POWRÓCIŁ DO MOSKWY

Z Moskwy donoszą, że powrócił tam poseł Rzplitej p. min. Patek i objął urzędowanie.

WICEMINISTER KORSAK POWRÓCIŁ Z URLOPU

Wczoraj powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie podsekretarz stanu w M. S. Wewn. p. Władysław Korsak.

PRZYJAZD WOJEWODY WOŁYŃSKIEGO

Przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda wołyński p. Józewski.

ZMIANA NA STANOWISKU RADCY LEGACYJNEGO POSELSTWA NIEMIECKIEGO W WARSZAWIE

Na miejsce odwołanego z Warszawy p. von Rintelena stanowisko radcy legacyjnego poselstwa niemieckiego objął dr. Schiep, który dotychczas zajmował stanowisko analogiczne w poselstwie niemieckiem w Moskwie.

Odpowiedź francuska

Wczoraj premjer Herriot doręczył dziennikarzom tekst odpowiedzi na memorandum niemieckie. Herriot odmówił wszelkich komentarzy i oświadczeń w tej sprawie, uważając, iż odpowiedź jest dostatecznie jasna. Agencja PAT nadsyła nam następujące streszczenie noty francuskiej:

Na samym wstępie odpowiedź francuska zaznacza, iż opinja Rzeszy o pracach konferencji rozbrojeniowej jest przedwczesna i nie odpowiada słusznej ocenie już dokonanych wysiłków.

Co do rządu francuskiego, to dał on przykład dobrej woli, obniżając o 1.500 miljonów fr. swój budżet wojskowy, co odpowiada rocznej racie wstrzymanych reparacyj.

Punktem oparcia doktryny rządu francuskiego jest artykuł VIII paktu, który wyszczególnia, że utrzymanie pokoju wymaga redukcji zbrojeń do minimum, uwzględniając bezpieczeństwo kraju oraz, jak to zresztą przypomina sam rząd niemiecki, w par. 3 swej noty, „plan geograficzny, jakoteż specjalne warunki gospodarcze państwa". Doktryna rządu francuskiego polega na dążeniu nie do zbrojeń poszczególnych państw, lecz do ogólnego i kontrolowanego rozbrojenia. Dla skutecznej realizacji tego programu konieczne są pewne etapy. Uznała to zresztą Liga Narodów w decyzjach swych, powziętych w 1927 r., które zaakceptowane również zostały przez przedstawicieli Rzeszy niemieckiej. O ile Niemcy, uważając, że oczekiwane rezultaty prac konferencji rozbrojeniowej są niewystarczające, oświadczają, iż są uprawnione do zmiany swego stanu zbrojeń, wówczas postąpią nietylko wbrew postanowieniom traktatu pokojowego, który podpisały, lecz uniemożliwią przez swe postępowanie późniejszą realizację rozbrojenia powszechnego. Ostatecznym celem jest, zdaniem rządu francuskiego, konwencja, zapewniająca narodom realne gwarancje pokoju. Jeżeli Niemcy zamierzają współpracować z Francją, jak również z innemi państwami dla dokonania tego dzieła, to niczego więcej nie wymaga rząd francuski, jak prowadzić w tym kierunku pertraktacje i rozmowy. Prace te, do których rząd francuski zamierza przyłączyć się w duchu jaknajbardziej liberalnym, pozwolą na ustalenie tego, jaki ma być statut militarny Rzeszy w ogólnym statucie pokojowym, pozostającym pod ochroną arbitrażu i kontrolą. Rząd francuski nie może się zgodzić na tezę niemiecką, że pod względem prawnym dla Niemców problem jest już rozwiązany, wychodząc z założenia, że nowe konwencje są zastępstwem traktatu wersalskiego.

Zarzucano Francji nadużywanie idei i słowa „bezpieczeństwo". Otóż, rząd francuski przypomina, iż to słowo użyte jest w pakcie Ligi Narodów. Chodzi tu o gwarancje, które należy udzielić wszystkim małym i wielkim państwom, ustanawiając międzynarodową kontrolę zbrojeń, arbitraż, i zapewniając skuteczność wykonania jego wyroków. Francja nie wymaga dla siebie żadnych przywilejów. Żąda jedynie swej legalnej części bezpieczeństwa, rozciągającego się na wszystkie narody. Dla wszystkich tych spraw dyskusja na konferencji rozbrojeniowej pozostaje otwartą.

Co do zmian w organizacji Reichswehry, o których wspomina nota niemiecka, należy zaznaczyć, że ponowne zbrojenie się Rzeszy rozciągnęłoby się fatalnie na wszystkie państwa, podlegające według traktatu analogicznym z Rzeszą zasadom. Bezpośrednią konsekwencją tego byłoby, iż wszystkie problemy wschodniej i środkowej Europy zostałyby nagle wysunięte. I na tej szerokiej podstawie rozpocząłby się wyścig zbrojeń. Cała Europa jest więc zainteresowana bezpośrednio w pytaniu, postawionem przez Niemcy Francji, która nie może zgodzić się na udzielenie osobnej odpowiedzi na problem tej miary.

Niemcy rozciągają swe żądania zbrojeniowe również na kwestje o charakterze morskim. Według oświadczeń, poczynionych 29 sierpnia ambasadorowi francuskiemu w Berlinie przez ministrów barona v. Neuratha i gen. v. Schleichera zahaczyłyby one o statuty morskie wszystkich mocarstw. W ten sam sposób nieostrożność popełniona przez odpowiedź indywidualną rządu francuskiego wpłynęłaby na wszystkie statuty militarne całego świata. O ile Niemcy obstawać będą przy swych zamiarach, należałoby przedsięwziąć akcję powszechną. Nie może to jednak stać się na terenie konferencji rozbrojeniowej, przedewszystkiem dlatego, że żądania niemieckie są sprzeczne z głównym przedmiotem tej konferencji, którym jest redukcja, a nie powiększenie zbrojeń. Następnie, ponieważ w konferencji tej biorą udział również przedstawiciele mocarstw, które nie podpisały traktatu pokojowego, gdy tymczasem w dyskusji będą dominowały postanowienia traktatu wersalskiego. Wreszcie — Francja nie może przez bardziej ograniczone rokowania zezwolić na naruszenie praw, przysługujących również i Stanom Zjednoczonym. Rząd francuski zwraca również uwagę na niebezpieczeństwo, jakie może wyniknąć dla gospodarki światowej z ponownego podjęcia wyścigu zbrojeń oraz z rozbudzenia militaryzmów. Francja sądzi, iż jest rzeczą możliwą pracować z Rzeszą nad poszukiwaniem nowego statutu militarnego, jednak nie przez nawrót do dawnych przygotowań wojennych, a jedynie w kierunku organizowania pokoju.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Konferencja w Stresie

DALSZE ZAKUSY NIEMIECKIE PRZECIW POLSCE

Dzień wczorajszy przyniósł krok naprzód ku załatwieniu problemu zbożowego. Jak wiadomo, w ciągu ub. tygodnia zgłoszone zostały 3 projekty: francuski, włoski i niemiecki.

Delegacja niemiecka złożyła nowy projekt, przewidujący, że Austrja, Niemcy, Belgja, Francja, W. Brytanja, Grecja, Holandja, Szwajcarja i Czechosłowacja zawrą, o ile dotąd tego nie uczyniły, bilateralne układy preferencyjne z Węgrami, Jugosławją, Bułgarją i Rumunją. Państwa, któreby układów nie zawarły, uczestniczyłyby w pomocy dla państw Europy Środkowej i Wschodniej drogą kontrybucji finansowej. Ten nowy projekt niemiecki oznacza w porównaniu z pierwszym pewien postęp, a mianowicie Niemcy uznały w nim celowość funduszu wspólnego i jedynie chciały być uwolnione od obowiązku płacenia udziału do tego funduszu. Natomiast w dalszym ciągu Niemcy usiłowały wykluczyć z układów preferencyjnych Polskę i Czechosłowację. Ta tendencja spotkała się ze zdecydowaną kontrakcją delegacyj polskiej i czeskiej, dla których wszelki układ, któryby je wykluczał, był nie do przyjęcia. Można twierdzić, że stanowisko polskie spotkało się w kołach konferencji z całkowitem zrozumieniem. W chwili obecnej projekt niemiecki jest już nieaktualny. W toku narad, odbytych popołudniu przez delegata francuskiego, włoskiego i niemieckiego, a mających na celu uzgodnienie projektów i wystąpienie wobec państw eksportujących z projektem wspólnym doszło do zasadniczego porozumienia na podstawie projektu francuskiego, na który zgodziła się wkońcu delegacja niemiecka, rezygnując z własnego projektu.

ZDEMENTOWANIE FAŁSZYWYCH WIADOMOŚCI

Sekretarjat generalny delegacyj państw rolniczych ogłosił komunikat, zaprzeczający kategorycznie informacjom, lansowanym przez pewne dzienniki, jakoby między delegacjami bloku rolnego istniały nieporozumienia. Trwająca od 2-ch lat współpraca bloku rolnego nigdy nie była bardziej harmonijna niż obecnie, jak tego dowodzi wspólne stanowisko, zajęte we wszystkich sprawach, dyskutowanych na konferencji, jak również wystąpienia w imieniu całego bloku p. ministra Madgearu, przewodniczącego komitetu porozumienia, wyłonionego w Stresie, oraz innych mówców, wyznaczonych przez ten komitet dla obrony wspólnych interesów.

Zmyślone informacje, o których mówi komunikat, były ostatnio systematycznie lansowane przez pewne dzienniki niemieckie i austrjackie.

Gandhi znowu na widowni

GROZI STRAJKIEM GŁODOWYM

Rząd brytyjski na prośbę Gandhiego opublikuje jutro w prasie korespondencję Gandhiego, prowadzoną w więzieniu w marcu i kwietniu tego roku z ministrem do spraw Indyj Hoarem i ostatnio z września z premjerem MacDonaldem. W listach tych Gandhi oświadcza, że o ile rząd Wielkiej Brytanji utrzyma w mocy swą decyzję co do nadania klasie t. zw. parjasów praw odrębnej od Hindusów kurji wyborczej, to on, Gandhi, na znak protestu rozpocznie strajk głodowy, który gotów jest kontynuować aż do śmierci, o ile rząd W. Brytanji nie cofnie w międzyczasie swej decyzji.

Wobec odmowy zarówno Hoare'a jak i MacDonalda, należy się spodziewać, że Gandhi rozpocznie wyznaczony przez siebie na 20 września strajk głodowy.

Rząd postanowił podobno przewieźć Gandhiego do jego specjalnej rezydencji w Sabha Mati Ashram na przedmieściu Ahmedabad.

W. BRYTANJA

PARLAMENT został zwołany na 18 października.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES GÓRNIKÓW otwarty został w Londynie. Przewodniczy kongresowi prezes belgijskiej federacji górników. W obradach bierze udział około 150 delegatów z Anglji, Francji, Niemiec, Belgji, Polski, Holandji, Szwecji, Austrji i Czechosłowacji.

FRANCJA

NIEZWYKLE SILNA BURZA szalała nad Marsylją w sobotę, wieczorem. Z powodu uszkodzenia przewodników, ruch tramwajowy został wstrzymany. Zagasło również na parę godzin światło elektryczne i miasto pogrążone zostało w zupełnych ciemnościach. Ulice zmieniły się w rwące bystrym prądem potoki, uniemożliwiając nawet komunikację samochodową, Piwnice większości domów w śródmieściu zostały zalane. Z przedmieść i najbliższych okolic Marsylji donoszą o **6 wypadkach śmiertelnego porażenia piorunem.**

NIEMCY

O UCHYLENIE DEKRETU. Zarząd partji socjal-demokratycznej wystąpił do rządu z wnioskiem o rozpisanie referendum ludowego w sprawie uchylenia tej części dekretu gospodarczo-finansowego prezydenta Hindenburga, która zawiera postanowienia z zakresu polityki socjalnej.

BEZROBOTNI KRADNĄ WĘGIEL. Tłum bezrobotnych w ilości około 200 ludzi napadł na kopalnię „Unser Fritz" (Wanne Eickel) celem zdobycia węgla. W starciu z policją kilku napastników zostało rannych, reszta uciekła, unosząc przeszło 3 tony węgla.

AUSTRJA

ROCZNICA ODSIECZY WIEDNIA. Dn. 11 b. m. odbyło się w kościele na Kahlenbergu pod Wiedniem nabożeństwo na pamiątkę odsieczy Wiednia przez króla Jana III-go.

GRUPA MONARCHISTYCZNA „Ottonia" w Peyorbach urządziła zgromadzenie, które rozbili narodowi socjaliści. Doszło przytem do starcia, w czasie którego dwaj żandarmi zostali zranieni.

W Neukirchen monarchiści również urządzili zgromadzenie, na które przybyli narodowi socjaliści i komuniści. Między przeciwnikami doszło do awantur, wskutek czego żandarmerja musiała zebranie rozwiązać.

Dolno-austrjacki rząd krajowy zamierza ogłosić na wzór rządu styryjskiego zakaz urządzania manifestacyj i pochodów oraz zakaz noszenia broni.

WINSTON CHURCHILL ZACHOROWAŁ NA TYFUS i został umieszczony w jednem z sanatorjów, jak donoszą z Salzburga. Choroba ma przebieg normalny.

WĘGRY

CHRZCINY. W kaplicy zamkowej odbyły się chrzciny córki hr. Janowej Zamoyskiej, z domu infantki Izabelli hiszpańskiej. Dziecko otrzymało imię Marja Krystyna.

WŁOCHY

O „PIATILETCE". Znany publicysta włoski, redaktor naczelny neapolitańskiego „Il Mattino", zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Co się stało z piatiletką?", w którym omawia obecny kryzys gospodarczo-przemysłowy w Rosji, twierdząc że utopja sowiecka została przekreślona przez rzeczywistość. Zdaniem autora, Rosja powinna wrócić do swej zasadniczej roli w życiu kontynentu europejskiego, to znaczy do roli producenta surowców, a nie pretendować do uprzemysłowienia, które w warunkach rosyjskich jest „marzeniem uciętej głowy". Bankructwo „piatiletki" wykazuje, że nie wystarcza sprowadzać z zagranicy maszyn i ekspertów, robotnik rosyjski nie nadaje się do tego rodzaju pracy — kończy dziennik.

SZWAJCARJA

600-NĄ ROCZNICĘ wejścia Lucerny do Związku, utworzonego w r. 1291 przez kantony Schwytz, Uri i Unterwalden, który jak wiadomo stał się zawiązkiem dzisiejszej Szwajcarji, obchodziły miasto i kanton Lucerna. Uroczystości miały przebieg imponujący.

LITWA

WALDEMARAS WRÓCIŁ Z PARYŻA. W tych dniach rozpocznie się jego proces w Trybunale Najwyższym, gdzie jako świadkowie wystąpią: prezydent Smetona, premjer Tubialis, Zaunius i in.

STANY ZJEDNOCZONE

PŁK. KOSSOWSKI zwiedził Dayton, Chicago i Detroit, zaś wczoraj przybył do N. Jorku. Dziś płk. Kossowski ma być przyjęty przez prezydenta Hoovera, zaś 14 b. m. odjeżdża do kraju na pokładzie „Polonji". Kotoński przyszedł już zupełnie do zdrowia.

O ZAKAZ LOTÓW TRANSOCEANICZNYCH. „New York News" podaje, że rząd Stanów Zjednoczonych wystąpić ma z inicjatywą wszczęcia rokowań o zawarcie układu międzynarodowego, zakazującego lotów transoceanicznych osobom, żądnym rozgłosu.

ZWŁOKI Ś. P. POR. ŻWIRKI I INŻ. WIGURY W DRODZE DO STOLICY

Tragiczny zgon por. Żwirki i inż. Wigury okrył głęboką żałobą całą Polskę, budząc jednocześnie żywe współczucie w całej Europie. Zewsząd napływają wyrazy żalu, wszędzie prasa poświęca wiele miejsca tragedji, która tak boleśnie dotknęła cały naród polski.

KONDOLENCJE

Rodziny zmarłych bohaterskich lotników i Aeroklub Rzplitej otrzymują setki depesz kondolencyjnych z całego kraju i zagranicy.

P. premjer Prystor nadesłał na ręce pani Żwirkowej i sióstr ś. p. inż. Wigury depeszę z wyrazami serdecznego współczucia z powodu tragicznego zgonu lotników. Również nadesłali depesze minister Spraw Zagranicznych Zaleski i minister Spraw Wewnętrznych Pieracki.

Ponadto na ręce p. Żwirkowej, rodziny ś. p. inż. Wigury i Aeroklubu Rzplitej w ciągu dnia wczorajszego nadesłali m. in. wyrazy współczucia prezydenci poszczególnych miast Rzplitej, wojewoda wileński Beczkowicz, dyrektor P. U. W. F., płk. Kiliński, ambasador Francji Laroche, poseł niemiecki v. Moltke ,atachés wojskowi państw zagranicznych, aerokluby zagraniczne: czechosłowacki, francuski, jugosłowiański, niemiecki i szwajcarski, lotnik niemiecki Morzik, Aerokluby z całej Rzplitej, poszczególne koła L. O. P. P., kluby automobilowe, Liga Morska, wytwórnie oraz poszczególne zakłady lotnicze, związki i syndykaty dziennikarskie, szereg wydawnictw i czasopism polskich, poszczególne związki akademickie, szereg szkół i gimnazjów państwowych, wiele organizacyj społecznych, pozatem wiele osób prywatnych. Depesze napływają bez przerwy.

W dniu wczorajszym szefowi sztabu głównego gen. Gąsiorowskiemu złożył wizytę attaché wojskowy poselstwa czechosłowackiego płk. Sylvester i wyraził w imieniu armji czechosłowackiej kondolencje z powodu tragicznej śmierci ś. p. por. Żwirki.

Minister Komunikacji Rzeszy Niemieckiej baron von Eltz-Ruebenach nadesłał na ręce chargé d'affaires w Berlinie pismo kondolencyjne dla rządu polskiego i rodzin Żwirki i Wigury.

Równocześnie na ręce atachė wojskowego poselstwa polskiego w Berlinie złożył kondolencje dyrektor departamentu lotnictwa von Brandenburg.

KOMISJA ŚLEDCZA NA MIEJSCU KATASTROFY

Wczoraj, o godz. 10 m. 45 rano przybyła na miejsce katastrofy urzędowa komisja mieszana czechosłowacko-polska. W komisji tej wziął również udział z ramienia władz sądowych w Cieszynie sędzia śledczy, dr. Szromba. Dalej przybyli konsul polski dr. Ripa z Morawskiej Ostrawy, przedstawiciel władz czechosłowackich, ludności polskiej, dziennikarze polscy i czechosłowaccy oraz przedstawiciel Aeroklubu czechosłowackiego.

W kostnicy szpitala krajowego odbyły się oględziny zwłok zabitych lotników polskich w obecności sędziego śledczego, dr. Szromby, lekarza wojskowego kpt. dr. Ostachowskiego oraz ppor. Studenckiego. Zwłoki obmyto i ubrano.

UROCZYSTA EKSPORTACJA ZWŁOK Z CIERLICKĄ DO CIESZYNA

Obrzędy pogrzebowe w Dolnem Cierlicku, rozpoczęły się nabożeństwem żałobnem w miejscowym kościółku. Na nabożeństwie tem obecna była wdowa po ś. p. por. Żwirce, siostra inż. Wigury, delegaci armji polskiej i czechosłowackiej, przedstawiciele władz cywilnych oraz wszystkich organizacyj polskich na Śląsku Czechosłowackim. Podniosłe kazanie w języku polskim wygłosił miejscowy proboszcz ks. Zawisza.

Trumny lotników nakryte sztandarami państwowemi wynieśli z kościółka o godz. 1-ej pp. oficerowie polscy, sokoli polscy w Czechosłowacji oraz urzędnicy konsulatu Rzplitej w Morawskiej Ostrawie. Na karawanach złożono kilkanaście wieńców, m. in. od poselstwa Rzplitej w Pradze, konsulatu w Morawskiej Ostrawie, od czesko-słowackich władz wojskowych, oraz kilkanaście od ludności polskiej w Czechosłowacji. Wzdłuż drogi, którą posuwał się kondukt. ustawiła się polska działwa szkolna oraz tłumy ludności, które zarzucały karawany kwiatami.

W czasie posuwania się konduktu nadleciała z Prościejowa eskadra czeskich samolotów wojskowych w liczbie 9, które krążyły przez godzinę nad Cierlickiem i Czeskim Cieszynem. Nad granicą Cieszyna czeskie samoloty zrzuciły wieniec.

Czoło konduktu tworzyła kompanja honorowa 8-mego pułku piechoty z czeskiego Cieszyna z orkiestrą, następnie kroczył Sokół polski z Cieszyna, skauci, niosący ordery ś. p. Żwirki, dalej niesiono wieńce od konsulatu polskiego z Morawskiej Ostrawy, Polskiego Sokoła, ludności polskiej z Cieszyna oraz wieńce od czechosłowackiego korpusu oficerskiego i garnizonu. Zkolei posuwały się dwa auta ze zwłokami lotników, trumny spowite były w sztandary państwowe. Żonę por. Żwirki oraz siostrę inż. Wigury prowadzili oficerowie lotniczego korpusu czeskosłowackiego, dalej postępował korpus oficerski z gen. Melicharem na czele, a następnie przedstawiciele gminy miasta czeskiego Cieszyna oraz masy ludności polskiej i czeskiej.

O godzinie 2-ej minut 30 pp. kondukt pogrzebowy przybył do mostu granicznego w Cieszynie, gdzie nastąpiło oficjalne oddanie zwłok lotników Polsce. Przedstawiciel armji czechosłowackiej gen. Melichar żegnał w serdecznych żołnierskich słowach bohaterów polskich, poczem konsul polski Ripa oddał szczątki lotników władzom ojczystym, orkiestra czeskosłowacka odegrała hymn polski i czeskosłowacki, a następnie duchowieństwo polskie dokonało obrzędu pokropienia zwłok. Trumny obu bohaterów przenieśli oficerowie do karawanu, stojącego po stronie polskiej. W tej chwili orkiestra wojskowa polska odegrała „Requiem".

Po polskiej stronie oczekiwali przybycia zwłok: kompanja honorowa 4-go pułku strzelców podhalańskich, korpus oficerski z gen. Przezdzieckim, przedstawiciele władz państwowych, sądowych i komunalnych, jak również umundurowane organizacje i stowarzyszenia ze sztandarami, młodzież szkolna oraz wielotysięczne rzesze ludności. Ulice zarówno w polskim, jak i czeskim Cieszynie oświetlone były latarniami, przysłonietemi krepą.

Zwłoki złożono w kaplicy szpitala krajowego w Cieszynie, gdzie ustawiono wartę honorową.

W DRODZE DO WARSZAWY

Dziś od godz. 8.30 rano zwłoki zabitych lotników wystawione były na katafalkach w kościele parafjalnym w Cieszynie. Po nabożeństwie żałobnem nastąpiło uroczyste odprowadzenie zwłok na dworzec kolejowy, skąd pociągiem specjalnym o godz. 11-ej przed południem odjadą przez Kraków do Warszawy. Tym samym pociągiem jadą również do Warszawy żona ś. p. por. Żwirki i siostry inż. Wigury.

Wzdłuż całego szlaku, którym jechać będzie żałobny pociąg, ludność miejscowa przygotowuje się do uroczystego powitania szczątków bohaterskich lotników.

Do Krakowa pociąg specjalny przybędzie dziś o godz. 3 m. 5 pp. Na Dworcu Zachodnim nastąpi oddanie hołdu bohaterskim lotnikom przez miasto Kraków. Odprawione zostaną egzekwie i wygłoszone przemówienia. Od godziny 3.30 do 5-ej pp. na dworzec dopuszczona będzie publiczność celem złożenia hołdu lotnikom, poczem o godz. 5.52 pp. **pociąg odjedzie wprost do Warszawy, dokąd przybędzie o godzinie 11.22 wieczorem.**

UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE W STOLICY

Uroczystości żałobne rozpocznie nabożeństwo w kościele św. Krzyża w czwartek o godz. 10-ej rano. Po nabożeństwie ruszy kondukt żałobny drogą przez Plac Teatralny i Bielańską na Cmentarz Powązkowski. Trumny ze zwłokami będą wiezione na kadłubach samolotów w asyście wojskowej.

Pogrzeb urządzą Departament Aeronautyki M. S. Wojsk. przy współudziale Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej.

Organizacje i Instytucje Społeczne pragnące wziąć oficjalny udział w kondukcie pogrzebowym, lub pragnace złożyć wieńce — proszone są o wczesne zgłaszanie się do Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej, Krakowskie Przedmieście 11, tel. 603-70, w godzinach od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.

* * *

Prezydjum Rady Miejskiej w Warszawie na posiedzeniu w dniu wczorajszym uczciło pamięć tragicznie zmarłych lotników ś. p. Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury.

* * *

Na wczorajszem zebraniu zarządu głównego okręgowego stołecznego Zw. legionistów postanowiono zwrócić się do Min. Spraw Wojsk., Min. Komunikacji i Aeroklubu Rzplitej z inicjatywą złożenia narodowego funduszu lotniczego im. por. Żwirki i inż. Wigury.

W czasie doraźnej zbiórki na zebraniu złożono 555 zł. na ten cel.

ZŁAMANE SKRZYDŁA

Na gałęzie świerków ogromnych
spadły Twoje złamane skrzydła...

I oto płaczemy z jesienią
i z wichrem samotnym płaczemy;
z wichrem i z ulewą,
która Ci oberwała Twoje skrzydła zwycięskie.

Motylu niebieski!
Lecisz teraz krepą nocy spętany,
niewidzialny, nad śpiącemi wioskami,
na drutach anten zawodzisz
o wieści nieprzepłakanej.

Palimy Ci lampy po miastach,
świecimy z miljona okien,
abyś po niebie czarnem
w nieziemskiem Challenge rozpinał sieci lotów wysokich.

Na gankach, gdzie rosną malwy,
jarzącym kandelabrem złocieni
rozpalamy Ci,
rozpłomieniamy Ci ziemię,
abyś ją dojrzał punktem,
gdy sam punktem przelopisz się w zenit...

Abyś zobaczył jasne domy w Święcianach
i cichutkie jeziora,
gdy rodzinne Ci wzgórza ubłękitni poranek
i słodkie przypomni wczoraj.

I oto płaczemy z jesienią,
i z wichrem samotnym płaczemy,
wyciągamy ku niebu czarnemu
ręce modrzewi i świerków
pochłaniamy Cię,
przyjmujemy Cię, Niezłomny,
w katakumby wieczystych wspomnień.

RYSZARD MATUSZEWSKI

Delegacja polska na sesję Zgromadzenia i Rady Ligi Narodów

Delegacja polska na sesję rady Ligi Narodów, oraz na rozpoczynającą się w dniu 26-ym września r. b. sesję Zgromadzenia Ligi Narodów składać się będzie prawdopodobnie z następujących osób: przewodniczący p. minister August Zaleski i delegaci: poseł polski w Bernie p. Jan Modzelewski, p. M. Szumlakowski, radca ambasady polskiej w Paryżu, p. A. Mühlstein, naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych p. E. Raczyński, chargé d'affaires polski przy Lidze Narodów, radca Tadeusz Gwiazdoski, oraz senatorka Hanna Hubicka, jako delegowana specjalnie do spraw społecznych, któremi zajmą się organy Ligi Narodów na najbliższej sesji.

Zmiany personalne w sądownictwie

Jak już donosiliśmy, w związku z wydanem przez Prezydenta Rzeczypospolitej rozporządzeniem, zmieniającem prawo ustroju sądów powszechnych, ze względów organizacyjnych przeniesiono w stan spoczynku szereg wiceprezesów sądów okręgowych i sędziów sądów apelacyjnych.

Przeniesieni zostali w stan spoczynku wiceprezesi sądów okr. pp.: St. Różycki — w Warszawie, J. Kiszmiszjan — w Łodzi, T. Pietkiewicz — w Wilnie, St. Gawenda, M. K. Miszka i L. Herling — w Katowicach, Wł. Starusz-kiewicz — w Chojnicach, L. Halper — w Starogardzie, Fr. Paszkiewicz — w Toruniu, T. Madaliński w Bydgoszczy, K. Bojarski — w Poznaniu, Wł. Piasecki — w N. Sączu, M. Bodeński — w Tarnowie, A. Matakiewicz — w Krakowie, Wł. Baldini — w Przemyślu, Wł. Reck — w Czortkowie, F. Słotwiński — w Kołomyi, J. Donigiewicz — w Sanoku oraz Wł. Obmiński — w Stryju.

Również w stan spoczynku przeniesieni zostali sędziowie sądu apelacyjnego we Lwowie pp.: J. Socha, Fr. Piechowski, J. Franke, Wł. Żegiestowski, Serkowski i Z. Hahn; w Krakowie — J. Walter, K. Jakubowski, Z. Bocheński, M. Ajdukiewicz, J. Piątkowski i Fr. Feil; w Warszawie — J. Szuster, J. Dulski, W. Nowiński, W. Alchimowicz, E. Pęski oraz M. Janowski; w Wilnie — M. Eydrygiewicz i w Poznaniu — A. Kossowski.

KAJAKIEM DO TYŃCA

(Korespondencja własna „Dnia Polskiego“)

Kraków, we wrześniu.

W pogodną niedzielę późnego lata, albo, jeśli kto woli, wczesnej jesieni, cały Kraków jest na Wiśle. Brzegi rzeki pstre są od różnobarwnych kostjumów, mniej lub więcej kokieteryjnych. Na oficjalnych, płatnych plażach, ryczy radjo, pary tańczą, opalają się, popisują kostjumami i kształtami. A dalej, na dzikich plażach — majówki rodzinne, z koszykami, prowjantami, butelkami. Elegancji tam się nie znajdzie: „Ubrałem się w com ta miał“... Negliże mało ponętne, ale ktoby na to zwracał uwagę! Dobrze już, że jest potrzeba korzystania ze słońca, powietrza i wody.

Takie widoki widzi się, płynąc kajakiem w górę Wisły. Elegancki składaczek z motorkiem sunie szybko, wyprzedzając łodzie i kajaki na wiosłach. Nawet te rasowe, ćwiczące się przed zawodami. Na gumowej poduszce na dnie, z drugą poduszką pod plecami siedzi się miękko i wygodnie. Przy ujściu Rudawy — plaża „Tur“ — największa zabawa, pstrokacizna, wrzawa. Dalej, aż do samych Bielan, na brzegach nudnych, płaskich, porosłych wikliną, ciągle to samo: campingi, kajaki wyciągnięte na brzeg i półnadzy ludzie. Krakowianie lubią week-endy i umieją z nich korzystać. To prawda, że w kwadrans można już być gdzieś na łonie pięknej natury, a niechby spróbował kto wydostać się z taką łatwością z Warszawy! Trzebaby stracić dużo czasu, żeby się przedostać przez jej beznadziejnie brzydkie okolice!

Klasztor Bielański majaczy, jak wyniosły drogowskaz. Brzegi pustoszeją. Jeszcze parę załamań Wisły — i ukazują się potężne mury Tyńca. Już tylko najwyżej kilometr. Ale w motorku coś się zepsuło i staje. W ciszy, która zalega po ustaniu pykania motorka, rozlegają się bliskie już grzmoty. Przedtem też pewnie były, tylko nie było ich słychać. Właściciel składaka jest zdenerwowany.

— Zdaje mi się, że brak muterki — mówi. — Zaraz powinien pójść.

Ale motorek nie chce. Pyka parę sekund i ustaje. Chmura, czarna, jak noc, nadciąga z szybkością składaka, płynącego z prądem. A tymczasem prąd unosi nas szybko w kierunku Krakowa.

— Z temi najnowszemi wynalazkami to często tak bywa — zauważam z całą konserwatywnością, co doprowadza właściciela składaka do wściekłości. Okazuje się, że motorek jest doskonały i nic nie jest winien, to tylko majster, który go naprawiał ostatnio, zapomniał czegoś dodać. Ostatecznie ruszamy w chwili, kiedy deszcz zaczyna padać ciężkiemi kroplami, a pioruny walą raz po raz gdzieś już bardzo blisko. W chacie, do której wpadamy przemoczeni, jest zupełnie ciemno, pomimo południa. Baba, klęcząc przy gromnicy, odmawia pacierze. Podobno żadna burza nie omija Tyńca, jak mówi baba, a pioruny specjalnie lubią wieżę zamkową. Po strasznej ulewie okazuje się, że woda porwała parę łodzi i wogóle poczyniła dużo szkód. Młoda para, student i studentka, którzy wyjechali kajakiem na godzinkę, będą musieli wracać na piechotę. Panienka jest bliska płaczu.

— Mamusia pomyśli, że się utopiłam!...

Znajdują się tacy, co biorą ich na swoją łódź. Ale kajak popłynął! Może kto wyłowi go w Warszawie...

Zamek zasługuje na zwiedzenie. Jest chyba jeden z najpiękniejszych i najstarszych w Polsce. Jak objaśnia zakonnica, spotkana w ruinach, założenie zamczyska sięga początku IX-go wieku. Z tym dawnym grodem wiąże się podanie o Walgierzu Wdałym i jego żonie, cudnej Heligundzie. Z tych czasów pozostały tylko resztki obronnych wałów. Dopiero Bolesław Chrobry (a może Kazimierz Mnich — co do tego są różne zdania) sprowadził tu Benedyktynów i zbudował klasztor. Od tego czasu potęga klasztoru szybko wzrastała, budowle rosły, wsie klasztorne pomnażały się, dochodząc do stu. Teraz pozostały wspaniałe ruiny, kościół, w którym nie zawsze odprawiają się nabożeństwa. Benedyktynów już dawno niema. Kilkanaście sióstr Felicjanek osiadło w części klasztoru możliwej do zamieszkania. To, co pozostało, jest piękne. Wspaniała, stara aleja lipowa prowadzi do głównej bramy klasztornej, stromo pod górę. Małe dziedzińce, szalonej grubości mury, lochy, więzienia, warownie.

Groza średniowiecza i piękno wspaniałej bezużyteczności, która nam została przekazana przez wieki. Tu wojowali Konrad Mazowiecki z Bolesławem Wstydliwym, tu bronili się konfederaci barscy. W więzieniach konali ludzie wtrącani tu w mę coraz to innych idei, ze strzelnic bronili się zaciekle i ginęli coraz to inni i z różnych pokoleń ludzie. Pozostał po tem wszystkiem romantyzm murów, starych drzew, potajemnych przejść, których rozwalone mury zdradziły dziś tajemnicę — i urok wspaniałego położenia.

Tyniec jest piękny bez zastrzeżeń i z każdej strony. warto objechać go Wisłą dookoła, aby mu się przyjrzeć dokładnie.

Jeśli ktoś chce mieć jeszcze jedną sensację historyczną więcej, to powinien zajść do sławnej gospody „Pod lutym Turem“, opisanej przez Sienkiewicza w „Krzyżakach“. Czy ta sama istniała w czasach krzyżackich — trudno twierdzić napewno, ale przechowała się jej nazwa i tradycja. A to już coś.

H. P.

Olbrzymi pożar w Kolnie

POŁ MIASTA SPŁONEŁO DOSZCZĘTNIE—2.200 OSÓB BEZ DACHU NAD GŁOWĄ

Wczoraj, o godzinie 12-ej, w południe w zachodniej części miasta Kolno, pow. łomżyńskiego przy t. zw. rynku Końskim, w stodole jednego z gospodarzy wybuchł pożar, który wskutek silnego wiatru z zachodu przeniósł się z szaloną szybkością na inne części miasta tak, iż wkrótce ogarnął całą ulicę Czerwińską, Podgórną, Gromadzińską, całą północno - wschodnią i zachodnią część głównego rynku oraz szereg mniejszych bocznych ulic, na których zabudowania spłonęły doszczętnie.

Spłonęła połowa miasta, a w tem magistrat i budynek byłego starostwa.

W chwili obecnej dogaszane są zgliszcza. W akcji ratunkowej, którą utrudniał niezmiernie brak wody i silny wiatr, brały udział straże pożarne z Łomży, Szczuczyna, Grajewa i okolicznych gmin, policja oraz straż graniczna. Przybyło również na miejsce pożaru wojsko z 33 p. p.

Bez dachu nad głową zostało 2.200 osób. Przyczyny pożaru i wysokości strat narazie nieustalono. Do Kolna przybyły władze wojewódzkie, powiatowe oraz komendant garnizonu łomżyńskiego gen. Młot-Fijałkowski. Porządku pilnuje wojsko i policja.

Strajk naftowy jeszcze nie zlikwidowany

Wczoraj odbyły się we Lwowie rokowania przedstawicieli przemysłu naftowego: „Małopolska“, „Standard Nobel“, „Galicja“, „Limanowa“, „Gazy Ziemne“ i „Polmin“ w sprawie likwidacji strajku w przemyśle naftowym i zawarcia nowej umowy. Przed południem odbyły się rokowania z delegatami centralnego związku górniczego, zaś popołudniu z delegatami Z. Z. Z. Propozycje pracodawców nie zostały przyjęte przez przedstawicieli robotniczych. Rokowania nie zostały jednak zerwane i toczą się dalej w dniu dzisiejszym.

Huragan na Bałtyku

Z Gdyni donoszą:

Dzisiejszej nocy szalała nad Bałtykiem gwałtowna burza, wskutek której holownik urzędu morskiego „Maryśka“ zerwał się z cumów od nadbrzeża i zaczął tonąć. Akcja ratunkowa trwa dotychczas.

Również szalejąca nad Gdańskiem i okolicą wichura, przechodząca chwilami w huragan, poczyniła duże szkody. M. in. huragan zniszczył olbrzymi namiot przybyłego tu przed dwoma dniami cyrku Konrado. Szkody wyrządzone w cyrku obliczane są na 50.000 guldenów.

Ofiary katastrofy w kopalni Richthoffen odszukane

Z Katowic donoszą:

Prowadzona przez 4 dni pod kierownictwem władz górniczych akcja ratunkowa na dotkniętej katastrofą kopalni Richthoffen została zakończona. Po wydobyciu w dn. 9 i 10 b. m. zwłok dwuch ofiar katastrofy, wczoraj nad ranem odgrzebano z pod gruzów trzeciego górnika Jana Kurzaka, a o godz. 7-ej zwłoki ostatniego z zasypanych Pawła Psoty. Według przypuszczeń władz, śmierć wszystkich 4 górników nastąpiła bezpośrednio po zawaleniu się chodnika.

ANTONI CZAJKOWSKI 3)

SYRENA

— A na skrzypcach nie potrafię!

— To mi na organkach zagrasz.

Coś puknęło w dno krypy i Bronek zerwał się na nogi.

— Wujku syrena!!

— Cicho, cicho, — zamachał rękami rybak. Podszedł do burty spojrzał w ciemną ruchliwą toń i coś zaczał mruczeć nad wodą.

— Wujku, bo wujka wciągnie! — krzyknął naraz przerażony Bronek. Zdawało mu się, że ukażą się w tej chwili białe ramiona i ściągną starego w bełkliwe fale.

Wuj Ignac znowu zamachał rękami, plunął trzy razy w wodę, potem wrócił do ogniska.

— Przegnałem ją, — powiedział zapalając fajeczkę.

— A ona wujka nie złapie? — spytał malec, przyciskając ręką mocno bijące serce.

— Mnie nie. Ja mam sposoby. Ale drugich łapie.

Zahuczał parowiec, przemknął tuż obok nich pluskając łopatkami kół i świecąc oknami kajut. Fale zaczęły kołysać krypą i chlupotać o brzeg.

Ognisko dogasało, a wuj Ignac odwrócony tyłem pykał fajeczkę. Bronek cichutko podpełzł na kolanach do burty i ze strachem, ale i ciekawością wyjrzał na wodę. Rzeka była czarna jak smoła, szumiała, płynąc ostro, w łamliwych skrętach migotały odbicia gwiazd.

Chłopczyk z całej duszy pragnął zobaczyć syrenę, co topiła ludzi.

Uczuł do wuja żal, że tak bez serca przepędził tę wodną stworę.

Wpatrywał się bardzo długo, a tak się zapamiętał, że nie słyszał stąpań poza sobą.

Krzyknął ze strachu, gdy nagle porwały go żylaste ręce.

Wuj dał mu dwa klapsy i odprowadził na posłanie. Zagroził, że drzwi do budy zamknie na kłódkę, a na dzień uwiąże Bronka na sznurku do masztu.

Chłopiec się spłakał i z żalem w sercu zasnął. Ale następnych dni powtórzyło się to samo.

Jak tylko wuj nie patrzył, Bronek wisiał głową nad wodą. Wypatrywał syreny.

Nie pomógł pasek z wujowych portek, ani łagodne perswazje.

Wreszcie syrena zaczęła przepływać koło krypy.

Wprawdzie chłopczyk jej nie widział, ale stukała w burty i dno, Walek na nią powarkiwał. Coś w wodzie znagła pluskało i sykało. Nie mógł to być duch Stacha Bronczyka, ani innych wodniaków, bo duchy tylko unosiły się nad wodą, zwłaszcza jak była mgła, lubiły muzykę, ale nie robiły nikomu krzywdy; no i nigdy nie pukały w dno ani w burty.

Napewno kręciła się w pobliżu syrena.

Wuj jednak pilnował wychowanka i za uszy ściągał do budy.

Nadeszła wigilja św. Jana.

Warszawa wyległa na mosty, przystanie, do klubów, aby podziwiać wianki, sztuczne ognie, flirtować i topić się.

Wuj Ignac przyobiecał podpłynąć bliżej mostów, żeby Bronek mógł zobaczyć korowody łodzi i fajerwerki.

Tegoż dnia okazało się, że najlepszą wędkę urwał szczupak i przepadł. Naturalnie razem z płotką i wspaniałym haczykiem. Rybak był rozeźlony na wszystko. Chodził, jak struty, cały dzień, zburczał Bronka za to, że chce widzieć wianki, nie jadł kolacji, tylko wypił prawie całą butelkę wódki, wyciągniętej z kąta budy.

Bronek był śmiertelnie obrażony na wuja, ale z drugiej strony obiecywał sobie, że może w nocy zobaczy syrenę.

Prędzej się pokaże na pustkowiu, niż koło mostów, gdzie dziś popłynie pełno parowców, łodzi, będą strzelali rakietami i fajerwerkami.

Gdy zapadł wieczór, na niebie trysnęły pierwsze race. Paliły się różnokolorowe słońca, kule, gwiazdy, węże, nakreślały łuki w powietrzu i gasły. Chłopiec zapomniał narazie o syrenie, patrząc jak oczarowany na te wszystkie cudy.

Pomału gasły race, gwar i muzyka niesiona zdaleka po wodzie, milkły.

Noc była ciepła, prawdziwie letnia, jasna, słodka.

Leciutki wietrzyk niósł zapachy z rzeki i pól, kojąco pluskała fala z pod dzioba krypy.

Czasami zaszumiało w łozinach, krzyknęła kurka. Wysoko na niebie błyszczały gwiazdy.

Wuj Ignac pochrapywał pod masztem, a ognisko dawno już zgasło.

Bronek wpatrzył się w ciemny nurt i przywoływał w duchu syrenę.

Powinna się właśnie dziś pokazać. Czułby do niej całe życie urazę, gdyby tego nie uczyniła.

Pomyślał, że może należy przyzywać ją głośno, ale bał się wuja obudzić. Zaryzykował wkońcu i cichutko zaczął wołać raz poraz: syrena, syrena!

(Dokończenie nastąpi)

Wymiana więźniów politycznych z Sowietami

W dniu 15 września r. b. odbędzie się wymiana więźniów politycznych pomiędzy Polską a Z. S. R. R.

W obecnej chwili uzgadniane są z rządem Z. S. R. R. techniczne warunki wymiany. Po zakończeniu układów, więźniowie polscy w liczbie 41 mają powrócić do Polski. Wśród powracających znajdują się: 1) Borowski Stanisław, 2) Hołowańczuk Paweł, 3) Hołowańczuk Zwolska Kazimiera, 4) Jarosławski Piotr Wojciech, 5) Meleszkiewicz Ant., 6) Marcinkowski Teofil, 7) Święcicki Zygfryd, 8) Nowicka Anatola, 9) Cwirbut Michał, 10) Szmidt Ludwik, 11) Bergman Janina, 12) Granicki Jan, 13) Rogozińska Marja, 14) Trocki Franciszek, 15) Przyrembel Stanisław, 16) Nowicka Katarzyna, 17) ks. Kriwenczyk Wiktor, 18) ks. Fedorowicz Czesław, 19) Marconi Kazimierz, 20) Sokołowski Marjan ksiądz, 21) Żyłowski Edward, 22) Żyłowski Seweryn, 23) Ellert (Elner) Władysław.

Utworzenie miejskiej kasy mięsnej

(n. n.) Według zapowiedzi od czwartku, dn. 15 b. m. zacznie funkcjonować przy rzeźni miejskiej na Pradze miejska kasa mięsna, której zadaniem będzie pobieranie lub wpłacanie należności na podstawie karty umownej kupna-sprzedaży spisanej przez przysięgłego maklera giełdy mięsnej. Takie operacje kredytowe korzystać będą z przywileju szybkiego i niezaskarżalnego sądownictwa giełdowego, co jest jednym z najważniejszych czynników gwarancyjnych dla płynności gotówki w Kasie mięsnej.

Zaznaczyć należy, że miejska kasa mięsna, która rozpocznie swą działalność z gotówką przeszło 1 miljona zł., będzie instytucją tymczasową, spełniającą funkcję państwowych kas targowych przy giełdach mięsnych, których projekt opracowany przez Warszawską giełdę mięsną złożony został do zatwierdzenia. Projekt ten był przedmiotem badań komisji Międzyministerjalnej, która przekazała go specjalnie wyłonionej podkomisji przy min. Przemysłu i Handlu, skąd w formie projektu rządowego odesłana zostanie do zatwierdzenia władzom ustawodawczym.

Praca nad projektem ustawy o kasach targowych stała się przyczyną wstrzymania w r. ub. organizacji kas na terenie całego państwa, gdyż tym sposobem chciano osiągnąć jednolitość podstaw ustrojowych tych instytucyj, których najważniejszem zadaniem będzie wydobycie obrotu mięsnego z zależności finansowej kilku żerujących na tym przemyśle monopolistów.

Według projektu kasy takie korzystać będą z daleko idących przywilejów podatkowych i pozostawać będą pod nadzorem władz państwowych, z których ramienia, na wniosek ministerjów Rolnictwa i Przemysłu i Handlu, mianowany będzie komisarz kasy mięsnej. Do rady kasy wejdą przedstawiciele przemysłu, handlu, rzemiosła mięsnego oraz konsumentów.

Chociaż mająca za dwa dni rozpocząć swą działalność miejska kasa nie całkowicie odpowiadać będzie wszystkim tym postulatom projektu rządowego, niemniej jednak w nakreślonych przez swój regulamin granicach powinna znakomicie przyczynić się do uporządkowania obrotu mięsem. w Warszawie oraz zmniejszenie rozpiętości między ceną kupczą mięsa przez konsumenta i sprzedażną przez producenta.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Wtorek dn. 13 września

DZIS: Eugenji JUTRO: Podw. Krzyża św.
Wschód słońca 5.06, zachód słońca 17.57
Ubyło dnia 3.54
Wschód księżyca 17.33, zachód księżyca 3.7
Długość dnia 12.51

OGÓLNE

— NADANIE „ZŁOTYCH KRZYŻÓW ZASŁUGI"

„Monitor Polski" zamieszcza zarządzenie p. Prezydenta Rzeczpospolitej nadające „Złote Krzyże Zasługi" za sukcesy na polu propagandy i sztuki: Józefowi Klukowskiemu, Januszowi Kusocińskiemu i Stanisławie Walasiewiczównie.

— MEMORJAŁ ZWIĄZKU IZB W SPRAWIE ZMIANY USTAWY O FUNDUSZU DROGOWYM

Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych złożył ministrowi Komunikacji swą opinję w sprawie zmiany projektu ustawy o państwowym funduszu drogowym. Zw. Izb wskazuje, że potrzeby drogowe są tak duże, iż zaspokojenie ich wyłącznie przez obciążenie ruchu automobilowego, w takiej czy innej formie, jest niemożliwe. Zdaniem Zw. Izb należy fundusz drogowy powiększyć o szereg wpływów dodatkowych, przedewszystkiem zaś przez pociągnięcie doświadczen wszystkich użytkowników dróg, a nietylko wyłącznie pojazdy mechaniczne. Pozatem do funduszu drogowego winny być, zdaniem Związku Izb, przelewane wpływy z podatku benzyny oraz cło importowe od samochodów, opon i akcesorji.

— PRACA NOCNA W DRUKARNIACH

Wyszło rozporządzenie w sprawie pracy w drukarniach i zakładach graficznych. Rozporządzenie to, które weszło w życie z dniem 12-ym września r. b. mówi, że praca nocna, oraz w niedziele i dni świąteczne jest w drukarniach i zakładach graficznych dozwolona ze względu na użyteczność społeczną, i że wolno zatrudniać pracowników niezbędnych przy wydawaniu i ekspedycji gazet, oraz tych wydawnictw i druków rządowych, których terminowe wykonanie leży w interesie państwa. We wszystkich jednak wypadkach pracy w niedzielę należy poprzednio zawiadomić o tem właściwego obwodowego inspektora pracy.

— KURS DLA LEKARZY OŚRODKÓW ZDROWIA

W dniu 13 b. m. rozpoczął się w Państwowej Szkole Higjeny w Warszawie kurs dla lekarzy ośrodków zdrowia. Program wykładów obejmuje zagadnienia walki z chorobami społecznemi, opieki nad matką i dzieckiem, walki z chorobami zakaźnemi, kontroli lekarskiej sportów, opieki społecznej i t. d. Poza wykładami przewidziany jest szereg zajęć praktycznych, oraz wycieczki do wzorowych ośrodków zdrowia.

— POLICYJNY KURS RUSZNIKARSKI

Komenda główna Policji Państwowej zorganizować zamierza praktyczny dokształcający kurs rusznikarski, przeznaczony dla pracowników rusznikarzy w komendach wojewódzkich. Celem kursu będzie zaznajomienie jego uczestników z zasadami racjonalnego naprawiania broni, będącej obecnie w posiadaniu policji.

MIEJSKIE

— ZGON Ś. P. ZDZISŁAWA SZEBEKO

Zmarł wczoraj ś. p. Zdzisław Szebeko, zastępca komisarza Banku Polskiego i naczelnik wydziału w Min. Skarbu.

— WYJAZD PREZYDENTA TEL-AVIVU

Wczoraj o godz. 10.50 wiecz. opuścił Warszawę pierwszy prezydent miasta Tel-Aviv p. Meier Disenghoff. Na dworcu żegnali p. prezydenta Disenghoffa przedstawiciele różnych organizacyj i licznie zebrana publiczność.

— WYSTAWA PRAC UCZNIÓW SZKOŁY SZTUK PIĘKNYCH IM. W. GERSONA

Jutro o godz. 12 w pracowniach szkoły Sztuk Pięknych im. W. Gersona ul. Pankiewicza (Składowa) nr. 3 odbędzie się otwarcie dorocznej wystawy prac uczniów.

— ZEBRANIE DYSKUSYJNE STOW. PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH

Stow. Przedstawicieli Handlowych urządza wieczór dyskusyjny dla omówienia obecnych form międzynarodowej wymiany handlowej, gdzie m. in. red. Tadeusz Garczyński wygłosi referat p. t. „Zagadnienie handlu kompensacyjnego". Zebranie odbędzie się 14 b. m. o godz. 20.30 w lokalu Stow., Królewska 16.

— NAPRAWA I PRZEBUDOWA SZOS PODWARSZAWSKICH

Min. Komunikacji czyni starania, aby jeszcze w roku bieżącym doprowadzić do stanu najlepszego szosy podstołeczne w pasie 50 kilometrów od Warszawy. Szosy te ze względu na niezmiernie ożywiony ruch ucierpiały najwięcej i wymagają gruntownej naprawy i przebudowy. Na kilku odcinkach podstołecznych budowane są zupełnie nowe szosy. Ostatnio dokonano inspekcji części traktu częstochowskiego, na którym budowana jest szosa asfaltowa, oraz inspekcji traktu krakowskiego, gdzie budowana jest szosa smołowcowa, oraz z półkostki granitowej i bazaltowej. Roboty na tych odcinkach prowadzone są bardzo intensywnie.

— WYKRYCIE KRADZIEŻY W MAGISTRACIE

W ostatnich czasach zaczęły coraz częściej ginąć w Wydziale Wojskowym Magistratu ważne akty, dotyczące posiedzeń poszczególnych komisyj poborowych, przydziału do poszczególnych pułków, odroczeń i t. p. Dłuższe obserwacje personelu pracującego nie dały żadnego wyniku i dopiero przeprowadzona w tych dniach rewizja w mieszkaniu woźnego Mieczysława Walczuka wykryła ukryte pod łóżkiem całe archiwum aktów, brakujących w biurze. Walczuk przyznał się do winy, twierdząc, że kradł te dokumenty aby móc spieniężyć znaczki pocztowe naklejane na podaniach i załącznikach.

— ZMIANA TRASY LINJI AUTOBUSOWEJ B

Wobec wykończania asfaltowania ul. Miedzianej autobusy linji B będą dochodziły do pierwotnego punktu krańcowego na Pl. Kazimierza Wielkiego. Również z chwilą ukończenia asfaltowania Wybrzeża Kościuszkowskiego autobusy będą dochodziły do teatru Ateneum.

Plastycy polscy nagrodzeni na Wystawie Sztuki Religijnej w Padwie

Jury Międzynarodowej Wystawy Dzieł Sztuki Religijnej w Padwie przyznało nagrody następującym plastykom polskim: Wacław Husarski—medal złoty; Michalak, Stryjeńska, Lednicka - Szczytt, Kuna, Żurawski, Bogna, Krasnodębska - Gardowska, Szczepkowski, Konarska, Wolska. Berezowska — medale srebrne. Największą ilość nagród, między innemi pieniężnych od 300 do 3.500 lirów, otrzymali wystawcy włoscy. Zaznaczyć należy, że poza Husarskim medal złoty otrzymali jedynie Włosi i Węgrzy.

Ciągnienie Loterji

Wczoraj w 4-ym dniu ciągnienia piątej klasy Loterji państwowej wygrane główniejsze padły na Nr.:

75.000 zł. — 103448.

10.000 zł. — 15109 69237 79145 126170.

5.000 zł. — 44968 10061 114361 131499 135631.

3.000 zł. — 4017 14058 81472 88155 111280 119527 129430 145778 149309.

2.000 zł. — 22508 24703 27609 30190 36090 44813 49838 49910 78436 82449 85060 101937 109095 122489 156242.

1.000 zł. — 103 3191 699 7354 23354 25332 31718 32630 37055 46372 60044 62769 68000 78177 81789 92353 94618 105213 112428 113824 114708 115205 122672 122763 128285 136347 139613 143667 148160.

Z sądów

PROCES SZPICBRÓDKI

Wczorajszy dzień procesu bandy „Szpicbródki"-Cichockiego był poświęcony przemówieniom stron. Oskarżyciel wiceprok. Sieroszewski w swej mowie domagał się skazania Cichockiego według nowego kodeksu na 7½ lat więzienia. Obrońca Cichockiego adw. Przyjemski prosił o uniewinnienie Cichockiego, na którego usprawiedliwienie podawał fakt, że oskarżony odstąpił od planu włamania. Następnie przemawiali obrońcy pozostałych oskarżonych.

W dniu dzisiejszym dalsze przemówienia obrony. Wyroku należy się spodziewać późnym wieczorem.

Z Teatrów

OPERA. Dziś **„Poławiacze pereł"** z pp. Olginą, Brodnickim i innymi.

Jutro **„Lakme"** z pp. Zmigrod - Fedyczkowską, Doboszem i Mossoczym.

NARODOWY. Jeszcze kilka dni grana będzie zajmująca komedja dramatyczna Fr. de Croisset'a a w przekładzie Tad. Konczyca **„Tajemnica Zamku Leftsbury"**

W pełnych próbach pod kierunkiem dyr. Emila Chaberskiego **„R. H. Inżynier"** Br. Winawera. Premjera w piątek. W obsadzie: J. Węgrzyn, Z. Czaplińska, W. Jarszewska, Z. Linderfówna, A. Rotterowa, J. Janusz, J. Kurnakowicz, W. Skarzyński.

LETNI — wobec wielkiego powodzenia grać będzie jeszcze przez szereg wieczorów zajmującą, pełną humoru, werwy i sentymentu komedję **Wł. Fodora** w przekładzie K. Wroczyńskiego **„Ruleta"**

NOWY. Dziś i jutro 3-aktowa komedja lekka Stevcka **„Miłość już nie w modzie"** w wykonaniu J. Leszczyńskiego, L. Pancewiczowej i Ludwika Fritschego. Początek, o godz. 8-ej m. 15.

POLSKI. Dziś i dni następnych na scenie teatru Polskiego komedja muzyczna **„Jim i Jill"** z Modzelewską i Bodo w rolach tytułowych.

ATENEUM. Codziennie **„Bunt w domu poprawczym"** z udziałem całego zespołu. Reżyserja Stanisławy Perzanowskiej.

„MORSKIE OKO". Tylko do środy wielka rewja p. t. **„Hip, hip, hurra"** z udziałem artystki operowej Wandy Wermińskiej i całego zespołu.

„OSA" — codziennie tryskająca humorem rewja p. t.: **„Jutro będzie lepiej"**, z udziałem całego zespołu. Pocz. o godz. 7.45 i 9.45.

Z FILHARMONJI. W piątek, dnia 16 września, o g. 8 wiecz. nastąpi uroczyste otwarcie sezonu koncertowego. Koncert inauguracyjny, poświęcony będzie twórczości Ignacego Jana Paderewskiego. Program obejmują następujące utwory Mistrza: Symfonja h-moll, dzieło o niezwykle potężnem natchnieniu, będące twórczą syntezą walk narodowych o Niepodległość. Koncert fortepianowy A-moll, oraz „Fantazja Polska". Jako soliści wystąpią dwaj uczniowie Paderewskiego: Aleksander Brachocki i Henryk Sztompka. Orkiestrą dyryguje Grzegorz Fitelberg.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106) — „Pogromcy przestworzy".
Atlantic (Chmielna 33) — „Księżna Łowicka".
Capitol — „Zwycięstwo" i „Bunt młodości".
Casino (Nowy Świat) — „Księżna Łowicka".
Colosseum — „ Cudotwórca".
Europa — „Gasnące Płomienie".
Majestic — „Król, to ja".
Palace (Chmielna 9) — „Król, to ja".
Filharmonja — „Przedziwna sprawa Klary Dean".
Pan (Nowy Świat 40) — „Tragedja amerykańska" i „X — 27".

ŻYCIE GOSPODARCZE

Kredyty Banku Gosp. Kraj. dla rolnictwa

Z pośród poszczególnych gałęzi życia gospodarczego w Polsce rolnictwo odczuło najdotkliwiej skutki przewlekłego ogólno-światowego przesilenia gospodarczego. Wobec trudnej sytuacji finansowej rolników specjalne znaczenie posiadają kredyty, z których rolnictwo korzysta w Banku Polskim oraz dwuch bankach państwowych. Zakres działania banków państwowych w dziedzinie kredytu rolniczego jest rozgraniczony; Państwowy Bank Rolny zajmuje się bowiem przedewszystkiem organizacją kredytu dla drobnych i średnich gospodarstw, podczas gdy Bank Gospodarstwa Krajowego wśród swej wszechstronnej działalności uwzględnia również potrzeby większej własności rolnej.

Według sprawozdania Banku Gospodarstwa Krajowego za ostatni rok operacyjny stan kredytów gotówkowych, udzielonych przez tę instytucję rolnictwu, przedstawiał się następująco:

	31.XII.1930 r.	31.XII.1931 r.
Rolnictwo i hodowla	zł. 56.143 tys.	zł. 61.467 tys.
Spółdzielnie rolniczo-handlowe	„ 58.178 „	„ 54.568 „
Handel rolniczy	„ 3.929 „	„ 7.377 „
	zł. 118.250 tys.	zł. 123.412 tys.

Uwzględniając ciężkie położenie rolników, Bank prolongował terminy płatności znacznej części kredytów rolniczych, przechodząc ostatnio do systemu prolongat indywidualnych, uwzględniających możliwości płatnicze każdego dłużnika z osobna, zamiast stosowanego poprzednio ogólnego prolongowania kredytów za pewną spłatą. Chociaż prolongaty te musiały z konieczności ograniczyć środki obrotowe, jakie Bank mógł przeznaczyć na cele kredytowe rolnictwa, uruchomiono w roku ubiegłym nowe kredyty, jak kredyty siewne, nawozowe, żniwne oraz zwiekszono kredyt na rejestrowy zastaw zboża.

Do grupy kredytów rolniczych zaliczyć należy pozatem również zadłużenie przemysłu spożywczego, związanego ściśle z rolnictwem, jak cukrownictwo, gorzelnictwo, młynarstwo i inne. Stan tych kredytów wynosił w końcu 1931 r. 41,6 milj. zł.

W dziale kredytu hipotecznego udział Banku Gospodarstwa Krajowego w ogólnej sumie pożyczek ziemskich jest w porównaniu z kredytami, udzielonemi przez towarzystwa kredytowe ziemskie, stosunkowo mniejszy. Pożyczki Banku w listach zastawnych na większe majątki ziemskie wynosiły w końcu 1931 r. 58 milj. zł., gdy stan pożyczek, udzielonych przez trzy towarzystwa kredytowe ziemskie, osiągnął w tym samym czasie 548 milj. zł. Stan taki idzie zupełnie po linji statutowych zadań Banku Gospodarstwa Krajowego, który powołany jest w dziale kredytu długoterminowego w pierwszym rzędzie do zaopatrywania samorządów i ich związków w długoterminowy kredyt inwestycyjny. Stąd też pożyczki dla samorządów w obligacjach komunalnych wynosiły w końcu ubiegłego roku przeszło 335 milj. zł., co stanowi prawie połowę ogólnego stanu pożyczek emisyjnych Banku.

Łączna suma zadłużenia rolnictwa w Banku Gospodarstwa Krajowego w końcu 1931 r. wynosiła zatem poważną kwotę 223 milj. zł.

Przystosowanie stopy procentowej do obecnego spadku cen

Na ostatniem posiedzeniu Międzynarodowej Izby Handlowej w Paryżu, rozpatrywany był program angielskiego ekonomisty Coaces'a w sprawie konieczności przystosowania stopy procentowej od pożyczek zaciągniętych przed 1929 r. do obecnego spadku cen, oraz związania na przyszłość tej stopy procentowej ze wskaźnikiem cen hurtowych.

Dla bliższego rozpatrzenia tego programu wysuniętego jako jeden z głównych środków zwalczania kryzysu, został powołany specjalny komitet izbowy, który ma się zebrać w Paryżu w początkach października r. b. W pracach tych ze strony Polskiego Komitetu Międzynarodowej Izby Handlowej weźmie udział dr. Wacław Fajans — prezes Powszechnego Banku Związkowego w Polsce. Sprawa naruszenia równowagi cen postawiona została również na porządku dziennym najbliższego kogresu Izby Międzynarodowej, który odbędzie się w czerwcu 1933 roku w Wiedniu.

Cele i zadania stałego Komitetu Drzewnego

W sobotę ub. odbyło się w Wiedniu pierwsze posiedzenie stałego komitetu drzewnego, pod przewodnictwem hr. Krystyna Ostrowskiego, który, jak już donosiliśmy, wybrany został jednomyślnie przewodniczącym komitetu. Sekretarzem generalnym komitetu mianowany został dr. Antoni Ceschi, prezes tyrolskiego towarzystwa leśniczego.

Według statutu, komitet składa się z 12-tu członków, po dwuch z każdego państwa. Komitet odbywa swe zwyczajne zgromadzenia dwa razy w roku. Osobna rada administracyjna kontroluje działalność biura. Zadaniem stałego komitetu jest rozwinięcie działalności, celem poprawienia ogólnych warunków międzynarodowego handlu drzewem. W tym celu komitet będzie studjował możliwości wywozu i przywozu drzewa, będzie regulował ceny, nadzorował wykonywanie umów, ponadto będzie zbierał dane statystyczne, będzie nawiązywał stosunki z organizacjami pokrewnemi różnych państw oraz będzie reprezentować interesy drzewne na konferencjach międzynarodowych. Planowane jest m. in. założenie międzynarodowego biura prasowego, dla popierania interesów gospodarki drzewnej. Finanse Stałego Komitetu będą regulowane przez ustalany corocznie budżet. Na podstawie budżetu, będzie wyznaczana wysokość składki członkowskiej. Każdemu z członków przysługuje prawo wypowiedzenia swego udziału w terminie rocznym. Sprawy sporne rozstrzyga sąd rozjemczy.

Wyznaczenie prowizorycznych kontyngentów cukru

W „Dz. U." z dn. 12 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie w sprawie wyznaczenia prowizorycznych kontyngentów cukru na czas od 1 października r. b. do 30 września 1933 r. Na mocy powyższego rozporządzenia wyznaczony został prowizorycznie na wymieniony okres czasu:

a) zasadniczy kontyngent w ilości 3.076.927 q.,

b) zapasowy kontyngent 153.846 q.,

c) eksportowy kontyngent 2.779.308 q. Kontyngenty te dotyczą cukru białego.

Do powyższego rozporządzenia załączony został wykaz, w którym wyszczególniony jest rozdział kontyngentów pomiędzy poszczególne cukrownie, zamierzające produkować cukier w kampanji 1932/33 proporcjonalnie do ich przewidywanej produkcji.

Ustawa o Spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi przesłała Związkowi Izb swoje uwagi do projektu ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Projekt ten ujednostajnia różne przepisy dzielnicowe, dotychczas obowiązujące i stwarza stan prawny, odpowiadający wymaganiom obrotu gospodarczego.

Uznając dodatnie cechy konstrukcyjne projektu, Izba uważała jednak za nieodzowne zgłosić szereg uwag w sprawie zmiany poszczególnych jego artykułów. W szczególności Izba wypowiedziała się za wykluczeniem aportów idealnych, jak praca, klijentela i t. d., wychodząc z założenia, że na wypadek upadłości spółki, lub wystąpienia wspólnika, wnoszącego takie aporty do spółki, pozbawione są one wszelkiej wartości. W dalszym ciągu Izba wystąpiła przeciw reglamentacji ruchu spółek przez ministerjum przemysłu i handlu, uważając, że wystarczyć winna kontrola sądu rejestrowego.

Izba wskazała na konieczność utworzenia rady nadzorczej w spółkach o kapitale ponad 100.000 zł. lub liczących ponad 20 wspólników, gdyż przy zachowaniu postanowień projektu każdy wspólnik miałby prawo kontroli, co przy większej ich ilości stanowiłoby dużą niedogodność.

Pozatem Izba zgłosiła szereg uwag, dotyczących zarówno formalnej, jak i merytorycznej strony projektu.

Spadek produkcji wódek gatunkowych

Według danych G. U. S., istniało w Polsce w roku 1931 ogółem 144 fabryk wódek monopolowych i gatunkowych, z czego 13 przypada na fabryki Państwowego Monopolu Spirytusowego, a 131 na zakłady prywatne. Wszystkie te zakłady wyprodukowały w roku 1931 ogółem 563.641 hektolitrów wartości 396.756 tys. zł., w tem na same tylko wyroby monopolowe przypada 519.115 hl. na sumę 359.249 tys. zł., a na wódki gatunkowe 44.526 hl. na sumę 37.507 tys. zł.

W roku 1931 wódki gatunkowe produkowało, jak wyżej wspomnieliśmy, 131 zakładów, wobec 165 w roku 1930, liczba czynnych fabryk więc znacznie się zmniejszyła. Rytualne wódki pejsachówki produkowało 7 fabryk, likiery — 111, koniaki 103, araki i rumy 108, inne wódki gatunkowe 111 fabryk.

Produkcja fabryk prywatnych w roku ubiegłym w stosunku do roku 1930 znacznie się obniżyła. Poniżej podajemy cyfry produkcji poszczególnych gatunków (pierwsza cyfra wytwórczość w hektolitrach, druga wartość w tysiącach złotych, obie z r. 1931, w nawiasach odpowiednie cyfry z r. 1930): wódki gatunkowe 44.526 — 37.507 (73.542 — 61.520), rytualne wódki pejsachówki 513 — 555 (366 — 427), likiery 9.869 — 8.142 (15.178 — 13.466), koniaki 8.615 — 7.587 (9.815 — 9.755), araki i rumy 7.770 — 6.051 (11,055 — 8.883), inne wódki gatunkowe 17.759 — 15.172 (37.128 — 28.989).

INFORMACJE

— KONFERENCJA W SPRAWACH EKSPORTU PRODUKTÓW HODOWLANYCH

W dniu 16 b. m. odbędzie się w Związku Polskich Organizacyj Rolniczych konferencja, poświęcona zagadnieniom eksportowo - hodowlanym. Omawiane będą m. in. sprawy rozdziału kontyngentów wywozu trzody do Austrji na tle rokowań, przeprowadzonych niedawno z importerami wiedeńskimi przez delegację polską. Pozatem konferencja omówi sprawy, związane z zakupami rejonowemi przez wytwórnie bekonów.

— PRZYGOTOWANIA DO IMPORTU OWOCOW PRZEZ GDYNIĘ

W dniu 10 b. m., odbyła się w Gdyni konferencja w Urzędzie Morskim z udziałem wyższych urzędników Urzędu Morskiego i przedstawicieli sfer gospodarczo-portowych w sprawie importu owoców południowych w nadchodzącym sezonie. Głównie chodziło o zarezerwowanie odpowiednich pomieszczeń dla sortowania i magazynowania nadchodzących owoców świeżych. Między innemi postanowiono w jednym z magazynów portowych założyć instalacje ogrzewalną, celem umożliwienia przechowywania owoców i podczas mrozów.

O rozwój polskiego przemysłu perfumeryjnego

W Bagateli z okazji pierwszego Pokazu-Targów polskiego przemysłu perfumeryjno-kosmetycznego odbyła się konferencja prasowa.

Zwiedzenie targów było naprawdę przyjemną niespodzianką. Kierujące akcją „stołeczne t-wo wystaw i propagandy gospodarczej" zdobyło się na niecodzienny wysiłek. Teren wystawy przeistoczono w naprawdę ładny zakątek, poszczególne zaś kioski dostosowano wszystkie do stylu współczesnego, bez śladu jakiegokolwiek współzawodnictwa w ich budowie. To też całość wywiera bardzo korzystne wrażenie, które potęguje jeszcze pierwszorzędna jakość eksponatów.

Polski przemysł perfumeryjny rozwinął się ostatniemi czasy wspaniale, walcząc skutecznie z konkurencją zagraniczną firm niemieckich i francuskich. Co więcej, nasza rodzima produkcja łatwo może pokryć całe zapotrzebowanie kraju, i jeśli importujemy jeszcze do 1.000 ton kosmetyków rocznie, to głównym powodem tego niekorzystnego zjawiska jest... przyzwyczajenie naszych pań do etykietek z napisem „Paris". Tymczasem we wszystkich prawie dziedzinach perfumerji i kosmetyki produkcja polska stoi na poziomie europejskim. W niektórych dziedzinach, jak np. w dziedzinie konsumcji mydła tualetowego, produkcja krajowa już wyrugowała całkowicie konkurencję zagraniczną.

Nie mniej pomyślnie przedstawia się sprawa opakowań. Nie tak dawno jeszcze zarówno flakony jak i etykiety sprowadzano z Francji. Obecnie polski przemysł szklany, niestety na wystawie niereprezentowany, dostarcza artystycznie wykonanych flakonów, etykiety zaś znalazły również w kraju doskonałych wytwórców.

Całość wystawy zasługuje bezwzględnie na daleko idące poparcie pod hasłem naszej samowystarczalności gospodarczej.

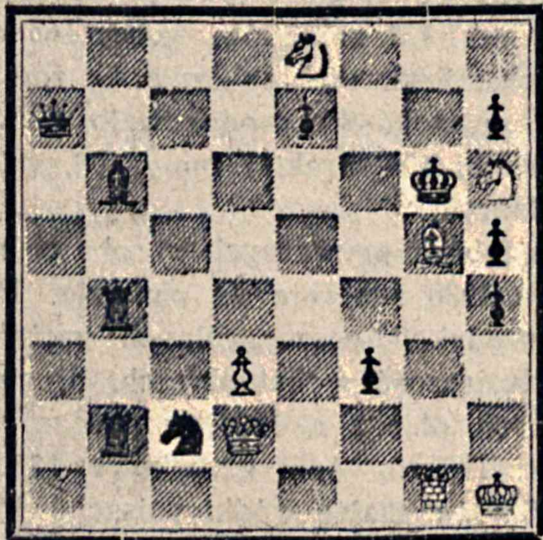
Na zakończenie mała nota bene: Pasta, warszawskie t-wo telefonów, odmówiło zainstalowania aparatu-automatu na terenie wystawy pod pretekstem... nierentowności tegoż. Miejmy nadzieję, iż będzie to jedynym objawem niekorzystnego stosunku do wystawy w społeczeństwie polskiem.

L. T.

SZACHY

ZADANIA: 1 dwuchodówka

Nr. 282. A. F. Janovcic, Rumunja (oryg.).



Nasze zadanie: Doskonała i oryginalna praca byłego redaktora rumuńskiego miesięcznika szachowego „Revista de Sah“.

NASZE TURNIEJE KORESPONDENCYJNE

Udział do naszych turniejów korespondencyjnych zgłosili dotychczas pp.: Tuszowski (Grabowiec), J. Hermanowski (Toruń), Salzman, S. Hermanowski, W. Buttler, J. Fux (Warszawa), St. Tytor (Stanisławów), A. Biernacki (Stanisławów, Dr. Szaniawski (Dąbrowa Górnicza), A. Klimaj (Tarnów), S. Czerniaków (Chełm), R. Garus, Wł. Garus (Łódź), oraz A. Urbankiewicz (Pabjanice). Pierwsze sześć osób, które nadeślą pod adresem kierownika turniejów (L. Tuhan-Baranowski, W-wa, Piękna 62 m. 4) swoją zgodę na wysłany regulamin, zostaną włączeni do pierwszej grupy turniejowej, która natychmiast rozpocznie grę (wpis itd.).

Dalsze grupy utworzone zostaną w miarę napływu ew. zgłoszeń. **Wszystkie komunikaty** w sprawie będących w biegu oraz tworzących się grup turniejowych umieszczone będą na łamach naszego pisma.

Wszystkie grupy będą **dwuturowe...**

W sprawie założenia związku zwolenników gry korespondencyjnej otrzymaliśmy cały szereg zgłoszeń prowincjonalnych oraz niezliczoną ilość adresów, za które serdecznie dziękujemy. Sprawa ta stanie się aktualna w najbliższym czasie.

PARTJA

R. Pikler G. Maroczy

Z turnieju w Budapeszcie 1932

1. d4 d5, 2. c4 e6, 3. Sc3 Sf6, 4. Gg5 Sbd7, 5. Sf3 (Przypominamy tu naszym czytelnikom, iż już w tem wczesnem stadjum partji możliwa jest ładna kombinacja: 5. cd ed, 6. Sd5? Sd5! 7. Gd8 Gb4 + i czarne wygrywają) **Ge7, 6. e3 0—0, 7. Wc1 c6** (Utworzona pozycja nosi nazwę „Normalstellung“, t. j. „pozycji normalnej“ w nieprzyjętym gambicie hetmańskim), **8. cd** (Najlepszem posunięciem jest tu Gd3. Gra „na tempo“ 8. Hc2 i t.d., modna przed dziesięciu laty, nie wchodzi ostatnio na forum turniejów międzynarodowych. Posunięcie w tekście daje czarnym swobodną grę) **ed, 9. Gd3 We8, 10. Hc2 Sf8, 11. Se5** (Przedwczesne posunięcie, które należało zastąpić raczej 0—0) **Sg4!, 12. Ge7** (Jeśli Gf4, to Gd6 i białe nie mogą utrzymać punktu e5) **He7, 13. Sg4 Gg4, 14. 0—0 Wad8** (Debiut jest ukończony. W rezultacie nie dość precyzyjnej gry białych, mają one słabą pozycję królewską. Musiały one grać obecnie Sc3 — e2 — g3, aby wzmocnić nieco skrzydło królewskie przy jednoczesnem szukaniu ataku na skrzydle hetmana przy pomocy otwartej linji c), **15. Wb1? Wd6, 16. b4 Wh6, 17. Gf5** (Groziło już Hh4 h3 Gh3 i t. d.) **Hg5, 18. Gg4 Gg4, 19. He2** (Teraz jeszcze Se2 dawało szanse wzmocnienia zagrożonej pozycji roszady. Hetman jest zbyt ciężką figurą i mało nadaje się do obrony w grze przeciwko wieżom) **Hh4, 20. h3 Wg6, 21. Kh2 Se6, 22. Hf3** (groziło Sd4) **a6, 23. a4 f5!** (silne posunięcie. Białe nie mogą brać tego piona np. Hf5 Wf8 Hc2 Sg5 z groźbą Wf3!), **24. g3 Sg5!** (Zmusza do bicia ze względu na Hg2? Hh5 i czarny skoczek dostaje się na f3), **25. Hf5 Hh5, 26. Kg2 Wf8, 27. Hg4 Hh6** (Widzimy obecnie, jak biały hetman narażony został na ataki czarnych wież), **28. Wh1?** (Lepiej było oczywiście Hd7, Sf3!, ale nie 29. Hb7? Hh3+!! Kh3 Wh6 + Kg4 Wh2! i h5 mat) **Se4** (Nie Wf2 +, gdyż po Kf2 Se4 + Se4 Wg4 hg mają białe dwie wieże i skoczka za hetmana), **29. Se4 Wg4, 30. hg Hg 6, 31. Sc5 b6! 32. Sa6 Ee+, 33. Kh3 (jedyne) Wf2, 34. a5 He6.**

Białe się poddały. (Uwagi L. T.-B.).

ROZWIĄZANIA ZADAŃ

Nr. 272 (W. Anders). Przestawić Ga8 na c6, Sc7 na f8, skreślić Sc8, p. g5, dodać cz. p.: c7 g6. — **1. h7!**

Nr. 273 (M. Otto). Z cz. Wa2 i b7. — **1. Sf8!**

Nr. 274 (F. Böhm) Z cz. p. f5. — **1.** Wa3! Ciekawe prawie pickanini z uwolnieniem figury.

Nr. 275. — 1. Hf6!

Nr. 276. — 1. Gg2!

Wszystkie punkty za uboczne rozwiązania będą zaliczone.

SKRZYNKA POCZTOWA.

Pokwitowania dla turniejów korespondencyjnych: pp. Salzman, dr. Szaniawski, Fux.

Radjo

TRANSMISJA INAUGURACYJNA KONCERTU FILHARMONJI

W piątek 16 b. m. o godz. 20.15 pierwszy piątkowy koncert symfoniczny w Filharmonji Warszawskiej otwiera cykl tegorocznych poważnych koncertów, które zapowiadają się świetnie dzięki udziałowi wybitnych artystów. (Imiona ich podały niedawno dzienniki). Pierwszy koncert, rozpoczynający sezon Filharmonji poświęcony jest twórczości I. J. Paderewskiego. Solistą będzie uczeń Paderewskiego — Wojciech Tadlewski, który wykona koncert i „Fantazję Polską“. Orkiestra odegra olbrzymi fresk symfoniczny mistrza, symfonję H-moll, w której melodje narodowe polskie oznaczają cierpienia i ostateczne zwycięstwo Narodu. Dzieło, skończone w 1907 r., imponuje rozmiarami i oznacza szczyt symfonicznej twórczości Paderewskiego.

ODCZYTY I FELJETONY

W piątek 16 b. m. o godz. 18.00 inż. Kamil Giżycki wygłosi przed mikrofonem lwowskim interesujący odczyt p. t. „Społeczeństwo genjalnych ślepców“. W odczycie tym prelegent opisze wspaniałą organizację termitów, ślepych i bezbronnych owadów, należących do jednej z najstarszych generacyj owadów.

O godz. 20.55 p. Ryszard Walczak wygłosi feljeton p. t. „Mitologja ludzi przestworzy“, w którym nawiązując do pięknej legendy o Ikarze skreśli obraz tęskniącej do skrzydeł ludzkości.

PIĄTEK

16 września

12.45 — Płyty. **13.35** — Płyty. **16.40** — Odczyt. **17.00** — Muzyka salonowa w wyk. ork. H. Pewznera. **18.00** — „Społeczeństwo genjalnych ślepców“ — inż. K. Giżycki. **18.20** — Muzyka taneczna. **19.35** — Prasowy Dz. Radjowy. **19.45** — Przegląd prasy rolniczej. **20.15** — **Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej poświęcony twórczości I. J. Paderewskiego. 20.55** — „Mitologja ludzi przestworzy“ — R. Walczak. **21.10** — D. c. koncertu. **22.00** — Muzyka taneczna. **22.40** — Sport. **22.50** — Muzyka taneczna.

Program dzisiejszy podaliśmy w nr. 249 z d. 9 b. m.

Nekrologja

Zdzisław Szebeko, naczelnik wydziału w min. Skarbu, lat 40. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dn. 14 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Juljan Mioduszewski, lat 57. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach po nabożeństwie w kaplicy kościoła św. Antoniego.

Józefa z Zarzeckich Zarzecka, b. obywatelka ziemi Mohylowskiej, lat 86. Pogrzeb odbył się na Powązkach dn. 13 b. m.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 13.9

WALUTY

Holandja 358,50. Belgja 123.73. Szwajcarja 172.35 — 172.25. Londyn 31.05. Nowy Jork kabel 8.925. Paryż 34,96. Włochy 45.80 — 45.78. Sztokholm 160.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4,61 — 4,61 ipół zł.

Tendencja dla dewiz niejednolita. Dla pożyczek i akcyj słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. Poż. Dol. 48.50 — 48.40, 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94, 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94, 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83.25, 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83.25, 8 proc. Obl. B-ku G. K. Bud. 93, 5 proc. Państw. Poż. Konw. 40, 6 proc. Poż. Dol. 53 — 52.50, 7 proc. Poż. Stab. 51.50 — 50.75 — 51.25, 8 proc. Miejskie zł. 57 — 56.50 — 57 — 57,75, — 57.25, 8 proc. L. Z. m. Łodzi 55.50, 8 proc. L. Z. m. Częstochowy 53.50, 10 proc. L. Z. m. Siedlec 54.50 — 52.

AKCJE

Bank Polski 84 — 82.50. Ostrowieckie Ser. B — 28.50. Starachowice 8.75.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 12.9. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 1744,5 t., w tem żyta 360 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 16.75—17.00, pszenica jednolita 28.50 — 29.00, pszenica zbierana 28.00—28.50, owies zbierany 15.25 — 15.75, owies jednol. 16.50—17.00, jęczmień na kaszę 16.00—16.50, jęczmień browarowy 18.00—19.00, groch polny jadalny 27.00 — 30.00, groch Victoria 28—31.00, rzepak zimowy 39.00—41.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki ———, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% ———, koniczyna biała surowa 120—160, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% 160—200, mąka pszenna luksusowa 48—53. 4/0 43—48, żytnia pytlowa 31.00—33.00, sitkowa 24-26.0, razowa 23-25.0, otręby pszenne szale 11.50—12.00, średnie 11.50—12.00, żytnie 8.75—9.25, kuchy lniane 19.00-20.00, rzep. 15.50-16.00, słonecznikowe 40—44% 16.50-17.00, peluszka .———.—, seradela podwójnie czyszczona ———, łubin niebieski —.——.—, łubin żółty ———, wyka —.———.—, siemię lniane bazis 90% 31.0—33. Usposobienie spokojne.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś w Warszawie o godz. 10 ciśnienie 758.3, temp. 13.4, wilgotność w %% — 69, stan nieba — chmurno.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 14.IX.32 r.: pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmiennem i umiarkowanych, ku wieczorowi słabnących wiatrach zachodnich. Chłodno, temperatura od 18° na zachodzie do 15° w Wileńskiem.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 80 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“, Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI